

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Bolesny konflikt

Do wyboru posła Ziemi Wileńskiej gen. Żeligowskiego na przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej przywiązywaliśmy bardzo dużą wagę. Wydawało się nam, że piastowanie tej godności przez człowieka o tak wielkim autorytecie osobistym, jak Generał Żeligowski w momencie, gdy na czoło prac państwowych wysuwa się zagadnienie obronności państwa, ułatwi mu stały kontakt z najwyższymi czynnikami państwowymi, a więc z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, a przede wszystkim z Wodzem Naczelnym Marszałkiem Rydzem-Śmigłym.

Ten kontakt umożliwiłby gen. Żeligowskiemu stałe, odważne, obiektywne informowanie Tych, w których rękach spoczywają losy państwa, o naszej rzeczywistości tak, jak wygląda ona od strony najszerszych mas, zwałaszcza wiejskich, których zaufanie p. Generał posiada i których potrzeby i troski tak dobrze odczuć potrafi.

Wydawało się nam, że pozwoliło by to w najbliższej przyszłości uniknąć groźnych wstrząsów i przesileni, których przedsmak mieliśmy w dniach sierpniowych ubiegłego roku na terenie Małopolski.

Sądziłszy tak tymbardziej, że idea gen. Żeligowskiego pogłębienia i uzdrowienia samorządu mogłaby stać się tym mostem zgody, który poprowadziłby cały naród Polski w myśl wskazań Marszałka Rydza-Śmigłego do „zorganizowanej, jednolitej i równej woli” potęgi i wielkości.

Przemówienie gen. Żeligowskiego na plenum Sejmu z dnia 2 grudnia, tego upragnionego przez nas porozumienia Wodza Naczelnego z Generałem reprezentującym Komisję Wojskową w Sejmie niestety nie ułatwiło i dla tego nie wchodząc w jego treść i moment wygłoszenia, żałujemy, że miało ono miejsce.

Nie małą ulgę przyniosły oświadczenia Generała, który dwukrotnie już stwierdził swoje posłuszeństwo Wodzowi Naczelnemu oraz głębokie zrozumienie jego zainteresowań wszystkimi dziedzinami pracy państwa, ze względu na obronę narodową.

Incydent z dnia 2 grudnia należałoby więc wówczas zlikwidować. To też akcja 16 posłów, odmawiających zafiancowania Przewodniczącemu Komisji Sejmowej tylko ze względu na jego przemówienie poselskie niepotrzebnie skomplikowała sytuację.

Dowodzi tego rzeczywistość dni ostatnich. Wotum nieufności uchwalone przez większość Komisji gen. Żeligowskiemu, które spowodowało wystąpienie 6 posłów z Komisji, szeroka opinia społeczna potraktowała jako ciężką krzywdę wyrządzoną zaszłemu Generałowi. Krzywdę nie wspomnieliśmy do jego wystąpienia z dnia 2 grudnia. Pogląd ten podzielała również i ci, którzy wystąpienie to traktują jako błąd polityczny.

Ze nad „krzywdą” gen. Żeligowskiego rozdiera dziś szaty opozycja z prawa i z lewa, jest to dla nas aż nadto dobrze zrozumiałe. Pragnie ona zawsze pogłębić różnice, które ujawniają się w obozie pomajowym. Nad tymi głosami przeszlibyśmy do porządku dziennego, jak również nad tymi, które ten smutny incydent wyzykskać pragną dla tej, czy innej gry politycznej.

Nie może być jednak dla nas obójną i nie możemy przemilczeć tra-

gedii, którą w dniach ostatnich przeżywa nie jedno serce żołnierskie a której echem są otrzymywane przez nas listy i zapytania.

Całą duszą tu w Wilnie oddani jesteśmy Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu. On pierwszy na rozkaz Józefa Piłsudskiego przyniósł nam na ostrzach bagnatów dywizji legionowej i lanc ułańskich Beliny pamiętną Rezurekcję Kwietniową. Jemu jako żołnierze przysięgliśmy wierność, miłość i posłuszeństwo. Na Jego rozkaz umierać jesteśmy gotowi. Rozumiemy też dobrze jego troskę o zorganizowanie polityczne dla celów obronnych całego narodu, podporządkowanie Jego jednej kierowniczej woli. Dla tego jedni z pierwszych stanęliśmy do apelu.

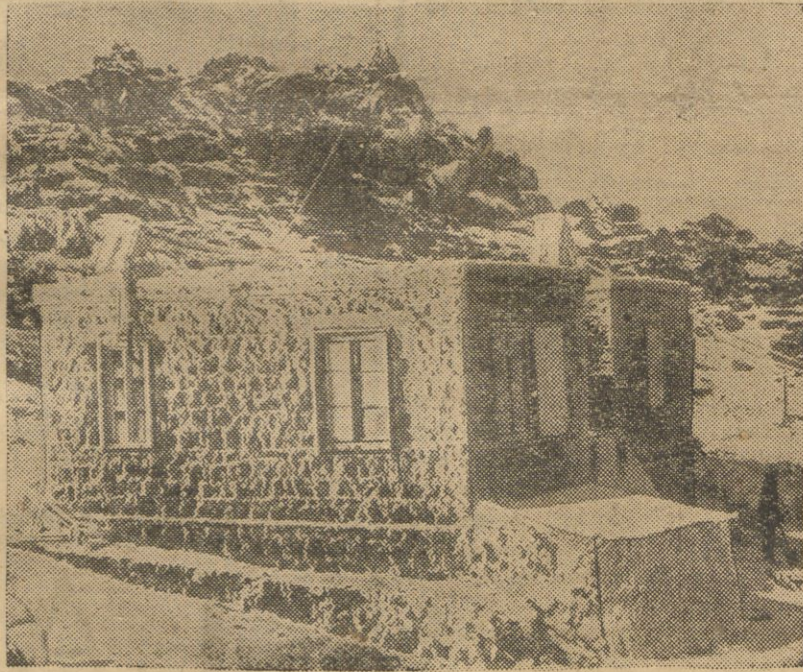
Mamy jednak i inne żołnierskie przywiązanie, a gen. Żeligowski w sercu żołnierza Wilnianina ma swoje miejsce i to bardzo poczesne. Jemu honor służby nakazał podjąć się cięż-

kiej i zaszczytnej misji wyzwolenia Wilna po raz drugi w pamiętny dzień październikowy. I o tym w Wilnie nigdy nie zapomnimy.

Tymczasem wszechwładnie panująca obecnie w Polsce plotka polityczna zdaniem naszym fałszywie i niesłusznie w wypadkach ostatnich dni upatruje konflikt pomiędzy najwyższym dla nas autorytetem Wodza Naczelnego, a tak bliskim nam Wybrańcem ludu wileńskiego. Nie sprzyja to Zjednoczeniu Narodu, któremu w myśl wskazań Wodza służyć pragniemy i służymy.

To też chcemy wreszcie obalić ten szkodliwy fałsz, że wielkość konfliktu przerasta ramy Sejmu. Konflikt bez ujmy dla czcigodnego Generała musi być jak najrychlej zlikwidowany w imię właśnie tej jedności i zjednoczenia wszystkiego „co żywe i dzielne w narodzie”, o czym tak nie dawno słyszeliśmy z ust szefa OZN gen. Skwarczyńskiego.

### Na Górze Synaj



Amerykane zbudowali niedawno na szczycie biblijnej Góry Synaj obserwatorium meteorologiczne. Nie brak w tym przedsięwzięciu i pewnej amerykańskiej oryginalności.

## Nic nie zakłóci przyjaźni japońsko-angielskiej

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Reprezentantów zabrał po premierce księcia Konye głos minister Hirota. Na wstępie uczynił on krótki przegląd polityki zagranicznej Japonii, po czym, przechodząc do propozycji uczynionych Czang Kai Szekowi na początek konfliktu chińsko-japońskiego, przypomniał cztery warunki, postawione Chinom za pośrednictwem ambasadora niemieckiego.

Omawiając cele akcji japońskiej w Chinach, zapewnił Hirota, że prowadzona ona była zawsze ze stałą troską o przestrzeganie praw i interesów innych mocarstw.

Przechodząc do incydentów z „Panay” i „Lady Bird”, określił je Hirota jako dzieła przypadku i stwierdził z zadowoleniem, że dzięki spokojnemu stanowisku rządów w Londynie i Waszyngtonie z jednej strony oraz szczeremu podejściu do tej sprawy rządu i narodu japońskiego z drugiej, incydenty te załatwione zostały w duchu przyjaźnym.

Nic nie może zakłócić dobrych stosunków między W. Brytanią a Japonią — oświadczył w dalszym ciągu min. Hirota, gdyż polityka japońska działa w kierunku utrzymania dawnej przyjaźni łączącej te dwa kraje.

Rząd i naród brytyjski w zrozumieniu ważności dobrych stosunków angielsko-japońskich, zdadzą sobie na pewno sprawę z sytuacji, w jakiej Japonia znajduje się na Dalekim Wschodzie i będą z nią współpracować nad wzmożeniem harmonii i pokojowych stosunków, istniejących między oboma tymi krajami.

Hirota zakończył swe przemówienie nie apelem do narodu japońskiego o podtrzymywanie polityki rządu z uwagą na „wyjątkową powagę sytuacji”.

## Anglia nawiązuje rokowania z Niemcami by osłabić oś Berlin — Rzym

RZYM (Pat). Londyński korespondent „Tribuny” ponownie zwraca uwagę na panujące w Anglii tendencje, zmierzające do osłabienia „osi Rzym-Berlin” przez nawiązanie porozumienia z Rzeszą Niemiecką przy równoczesnym izolowaniu Włoch.

Wyrazem tej polityki jest okoliczność, że pobyt angielskiego wiceministra spraw wewnętrznych Lloyda w Niemczech komentowany jest przez prasę angielską jako okazja do podtrzymania kontaktów angielsko-niemieckich, nawiązanych w listopadzie ub. r. podczas wizyty lorda Halifaxa

## Gen. Skwarczyński opuścił Wilno

Dnia 22 bm. o godz. 16.05 odjechał z Wilna gen. Stanisław Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odjeżdżającego żegnali na dworcu przedstawiciele władz z woj. Boleciańskim, wojska z inspektorem armii gen. Dąb Biernackim na czele;

spośród społeczeństwa wileńskiego prezydent dr Maleszewski, przewodn. Org. Wiej. OZN Okr. Wil., inż. Perzanowski oraz licznie zebrani przedstawiciele organizacji społecznych, związków, cechów i młodzieży akademickiej.

## Oświadczenie w sprawie gen. Żeligowskiego Przewodn. Org. Wiej. O. Z. N. w Wilnie

W związku z enuncjacją „Słowa” z dnia 21 stycznia br., zarzucającą Obozowi Zjednoczenia Narodowego prowadzenie walki z Gen. Lucjanem Żeligowskim oraz mając na względzie, że tego rodzaju nieprawdziwa wiadomość może wyrządzić wielkie szkody Organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego w woj. wileńskim stwierdzam, że w podległym mi Okręgu Wileńskim, Obóz Zjednoczenia Narodowego żadnej walki z Gen. Żeligowskim nie prowadzi.

Odwrotnie — hasła uzdrowienia samorządu oraz podniesienia gospo-

darezego rolnictwa, głoszone przez Gen. Żeligowskiego, uważa za istotną część swego programu, członkowie zaś Obozu żywią dla Gen. Żeligowskiego głęboką cześć i przywiązanie.

To też ostatnie wypadki na terenie Sejmowej Komisji Wojskowej wywarły na nich wrażenie ciężkiej krzywdy, wyrządzonej nie tylko jednej z czołowych postaci walk o niepodległość i bliskiemu współpracownikowi Marszałka Józefa Piłsudskiego, szczególnie zasłużonemu dla Wilna i Ziemi Wileńskiej, lecz i samej idei Zjednoczenia Narodowego.

(Inż. STANISŁAW PERZANOWSKI)

Tymczasowy Przew. Organizacji Wjejskiej Obozu Zjedn. Narodowego Okr. Wileńskiego

Wilno, dnia 22 stycznia 1938 r.

## Litewskie T-wo Rolnicze i Klub Sportowy litewski w Wilnie zostały zawieszane

Dnia 22 bm. Starosta Grodzki w Wilnie zawiesił na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach Litewskie Towarzystwo Rolnicze i Litewski Klub Sportowy w Wilnie.

W lutym roku ubiegłego Wojewoda Wileński na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o granicach państwa zakazał Litewskiemu Towarzystwu Rolniczemu przejawiania działalności na obszarze pasa granicznego. Obecne zawieszenie działalności towarzystwa jest wynikiem stwierdzenia, że pomimo wspomnianego zakazu prowadziło ono nadal w terenie szkodliwą działalność mającą na celu wy-

tworzenie sztucznych antagonizmów pomiędzy ludnością litewską a resztą społeczeństwa.

Zawieszenie Litewskiego Klubu Sportowego spowodowane zostało stwierdzeniem, że klub ten od dłuższego czasu nie prowadził żadnej działalności sportowej, uprawiał natomiast pod pretekstem sportu niepożądaną akcję wśród młodzieży litewskiej w miastach i na terenie wiejskim, którą usposabiał nieprzychylnie do państwa polskiego. Kuraforem zawieszono klubu został mianowany red. Jarosław Nieciecki.

## Posel sowiecki w Rumunii czuje się niepotrzebny

BUKARESZT (Pat). Posel sowiecki złożył królowi Karolowi swe listy odwołujące. Jak wiadomo, posel Ostrowski, zwrócił się do swego rządu z prośbą o odwołanie go, uważając, iż wobec zmiany polityki Rumunii obecność jego w Bukareszcie nie jest potrzebna. Ostrowski opuścił ma Bukareszt niezwłocznie. Sprawami poselstwa kierować będzie na razie charge d'affaires.

## Żydów adwokatów skreśliła Izba Adwokacka w Jassach

BUKARESZT, (Pat). Jak donosi prasa stołeczna Izba adwokacka w Jassach skreśliła na specjalnym zebraniu około 150 adwokatów żydowskiego pochodzenia.

## Uroczyste otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o godz. 13 w Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie dwóch wystaw, a mianowicie wystawy poświęconej pamięci Artura Grottingera oraz wystawy „druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego”.

Otwarcia wystaw dokonał Marszałek Polski Śmigły Rydz w obecności weteranów z 1863 r., przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz dyplomacji. Licznie reprezentowani byli członkowie Towarzystwa Miłośników Historii (patrz fotogr. na str. 4).

## Kronika telegraficzna

— W Kownie aresztowano trzech wyższych urzędników samorządu miejskiego za malwersacje, sięgające większych sum.

— W oddziale chirurgicznym szpitala w Ollicie wybuchł pożar, który wywołał wśród chorych panikę. Na szczęście pożar nie okazał się groźnym i personelowi szpitala udało się opanować popioch.

— Za zdradę stanu zostali dziś straceni w Berlinie Gerhard Diehl, Felix Bobek i Artur Peschke.

— Powieszono 20 bm. w Jerozolimie dwóch Arabów, skazanych na śmierć za zamordowanie archeologa Starkeya.

— Sześć wydziałów prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy min. Aschmann ma się udać w niedalekiej przyszłości na krótki pobyt do Ameryki.

— Rumuński minister spr. agr. Micescu korzystając z wolnego czasu z powodu odroczenia sesji Ligi Narodów, uda się do Londynu, gdzie omówi program wizyty króla Karola w Anglii, która nastąpi na wiosnę r. b.

— Zmarła żona b. premiera Bluma. Wczoraj około godz. 20 zmarła w klinice w Paryżu po przebytej ostatnio operacji pani Teresa Blum, małżonka b. premiera Francji.

JUBILEUSZOWY  
KOSTIUMOWY  
1-II-38 r.

# BAL WŁÓCZEGÓW

W KRAINIE  
BAŚNI  
W. Sala Miejska

**HOTEL BRÜHL** Warszawa, ul. Fredry 12. Tel. Centr. 5-48-00

vis-a-vis Ogródu Saskiego. Woda bieżąca zimna i ciepła. Centralne ogrzewanie. Telefon w każdym pokoju.

## Echa w Sejmie procesu Dembińskiego

Wezasie piątkowej dyskusji w Komisji Budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, jak już informowaliśmy we wczorajszym „Kurjerze”, poseł Walewski podał ostrej krytykę w szczególności działalności urzędów prokuratorskich, podnosząc między innymi jako przykład wystąpienie wiceprokuratora Wolskiego w procesie Dembińskiego, kiedy to prokurator „pozwolił sobie zakwestionować prawdziwość świadka znanej nam wszystkim posłanki Pełczyńskiej”.

Minister Grabowski w przemówieniu wyjaśniającym na Komisji Budżetowej Sejmu odpowiadając posłowi Walewskiemu w sprawie postępowania prokuratora Wolskiego powiedział:

„W pierwszym rzędzie pan poseł zgłosił zastrzeżenie co do działalności poszczególnych prokuratorów, słusznie wysuwając tezę, że jeżeli chodzi o działanie sądu, o wyroki, to jest fabu, którego nie należy ruszać”.

„Trzeci przykład dotyczył niewłaściwego zachowania się WICEPROKURATORA WOLSKIEGO W WILNIE.

Otóż trzeba zdać sobie sprawę, że prokuratorowie i sędziowie pracują na sejmach po kilkanaście godzin, dla tej pracy trzeba mieć pewne wyrozumienie. Pano wie, jako mówcy najlepiej wiedz, jak to czasem w ferworze oratorskim sformułowanie nieopatrnie fakcie czy inne słowo, albo obraz nabierze kolorów za jaskrawych, często nie leżących nawet w zamiarze danego mówcy. Z tym zastrzeżeniem gotów jestem dać wyczerpujące wyjaśnienie”.

„Przyłączam się całkowicie do twierdzenia niektórych panów posłów, że sprawa ta zasługuje specjalnie na czujność z uwagi na wchodzącą w grę osobę p. pos. Pełczyńskiego. Ale myślę, że można uznać całkowicie sprawę za wyjaśnioną, jeżeli stwierdzi, że została ona załatwiona bez pośrednio pomiędzy p. Wolskim i p. Pełczyńskim w ten sposób, że wyjaśnienie p. Wolskiego całkowicie zadowoliło p. Pełczyńskiego. P. Wolski wy tłumaczył, że nie miał najmniejszej intencji uchybić cześci lub powadze zeznającego świadka. Sam

czytałam jego oświadczenie niejako honorowe, które całkowicie zadowoliło za sępców p. p. Pełczyńskiego. W tych warunkach uważam, że sprawa jest całkowicie wyjaśniona. (P. Kopeć: czy sądzi pan minister, że takie sprawy będą w Polsce załatwiane na drodze honorowej?). To nie jest droga honorowa, to było zgłoszenie się dwóch godnych zaufania gentlemenów, którzy chcieli wyjaśnić, jak było naprawdę. I to wyjaśnienie otrzymali.

Powiadam raz jeszcze. Takie rzeczy mogą się zdarzać, że prokurator, często adwokat, a jakże często poseł może nadużyć tak zwanej „młocności słowa”. (P. Sommerstein: adwokat ponosi za to konsekwencje). Albo i nie, to zależy od formy nadużycia. Dlatego uważam, że tego rodzaju incydentów nie powinno się traktować jako ciężkie wykroczenia. Podzielałam natomiast zdanie, że w takich wypadkach należy wszelkie konsekwencje wyciągać. W pierwszym wyciągnęłam (sprawa wiceprokuratora Millera w Krakowie — przyp. Redakcji). — w drugim — nie, bo uznałam sprawę za zlikwidowaną”.

Po końcowym przemówieniu referenta zabrakło głosu w sprawie osobistej pos. Pełczyńska:

„Dowiedziałam się przed chwilą od jednego z kolegów gdyż byłam nieobecna, że pan minister oświadczył na komisji, iż sprawa pomiędzy mną a prokuratorem Wolskim została całkowicie załatwiona pomiędzy moim mężem p. Pełczyńskim, a prokuratorem Wolskim. Otóż oświadczam co następuje:

## Żydom wolno wyjeżdżać z Rumunii tylko... bez pieniędzy

CZERNIOWCE, (Pał). Prasa donosi, że 150 rodzin żydowskich w Bukareszcie zwróciło się do poselstwa meksykańskiego o zezwolenie na emigrację do Meksyku. Poseł oświadczył, że każde podanie będzie rozpatrywane indywidualnie oraz że pierwszeństwo otrzymają członkowie wolnych zawodów i technicy, następnie artyści, tj.

Pomędzy moim mężem a prokuratorem Wolskim została załatwiona na drodze honorowej jedynie sprawa użycia przez prok. Wolskiego słów „taka pani Pełczyńska”. Sprawa ta została załatwiona w sposób który na razie nie został opublikowany. Natomiast sprawa postawienia mi przez prokuratora Wolskiego zarzutu „nieodpowiedzialności” i „niewiarygodności”, zarzutu stawiającego pod znakiem zapytania moją godność obywatelską i poselską, skierowałam do sądu marszałkowskiego, co ogłosiłam w całej polskiej prasie w dniu 1 stycznia 1938 r.

MINISTER GRABOWSKI.

„Bardzo mi przykro, że nie orientowałam się ze sytuacją tak się przedstawia. W najlepszej wierze myślałam, że sprawa ta jest załatwiona. Oświadczam, dowiedziałam się, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy, że wobec tego podejmę ją na nowo i że będzie ona właściwie załatwiona”.

**BIURO OGŁOSZEŃ  
J. KARLIN**

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA  
DO WSZYSTKICH PISM  
DOGODNE WARUNKI

## Ważne projekty ustaw uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA, (Pał). Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

W pierwszym rzędzie rada ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) projekt ustawy o samorządzie gminnym m. st. Warszawy, ustanawiający nowy urząd samorządu stolicy.

2) projekt ustawy, ustanawiający ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.

3) Projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938-39,

1939-40 i 1940-41, w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie. Przeprowadzenie pewnej korektywy w podziale wpływów z udziału w podatku dochodowym i obrotowym, oraz zapewnienie pomocy gminom miejskim, obciążonym ponad miarę spłatą tak zw. długu ułenowskiego.

4) Projekt ustawy o przejęciu przez skarbu państwa wyplaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, przewidujący przejęcie przez skarbu państwa tego obowiązku, obciążającego dotychczas gminy, w fermi-nach: w gminach wiejskich — od pierwszego kwietnia 1938 r., w miastach wydzielonych — od 1 kwietnia 1939 r. i w miastach pozostałych — od 1 kwietnia 1940.

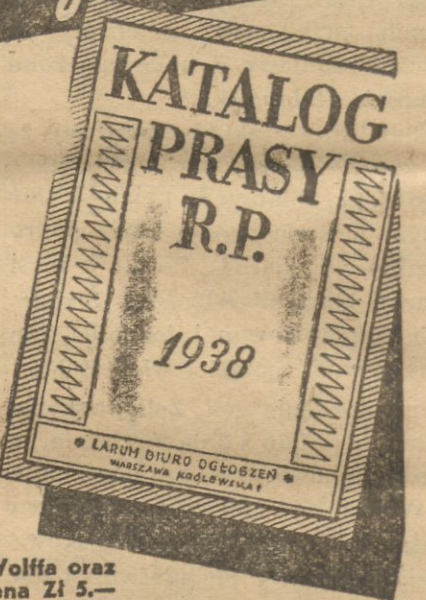
*Chyby poznać rynek  
ogłoszeniowy w Polsce..*

Dokładne informacje ogłoszeniowe o pismach oraz pierwszy spis firm ogłaszających się i osób pracujących w zawodzie ogłoszeniowym: rzeczoznawców i grafików reklamowych, dyrektorów, kierowników i współpracowników działu ogłoszeń w wydawnictwach, właścicieli, dyrektorów i współpracowników fachowych biur ogłoszeń.

Do nabycia u Gebethnera i Wolffa oraz w większych księgarniach. Cena Zł 5.—

**LARUM**

BIURO OGŁOSZEŃ  
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1  
TEL. 51872, 61638, 61643



1 lutego 1938 roku Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie 1 lutego 1938 roku

urządza **WIELKA** urządza

**ZABAWĘ KOSTIUMOWĄ**

POD BANDERĄ L. M. K.

w Reprezentacyjnych Salonach Poczтового Przystosobienia Wojskowego w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 13 vis-à-vis poczt. Kościoła Św. Trójcy. Wstęp za zaproszeniami dla Panów 3 zł., Pań 2 zł. Początek o godz. 22-ej. Przygrywają trzy orkiestry jazzowe 4 puł. i 85 p. p. Bufet tani i obficie zaopatrzone

„Koncert“ palestyńskich Arabów



## Cerkiew św. Trójcy chyli się ku ruinie

Jak już donosiliśmy, w drugiej połowie grudnia roku ub. władze budowlane w Wilnie opieczętowały cerkiew prawosławną Św. Trójcy ze względu na bezpieczeństwo modlących się.

Obecnie zwołana została pod przewodnictwem konserwatora wojewódzkiego dr Piwockiego komisja budowlano-techniczna, która w obecności przedstawicieli konsystorza prawosławnego po dokładnym zbadaniu stanu cerkwi stwierdziła, że konstrukcję dachu obciąża niebezpieczna drewniana kopuła nie związana z właściwą architekturą budowli, gdyż kopuła została dobudowana później, pokrycie dachu utrzymane niedbale, mury cerkwi są w licznych miejscach popękane, mury i sklepienia kaplicy wykazują niebezpieczne spękania, ściana zewnętrzna, która odchyła się od pionu i sklepienia grozi ruiną.

Ponadto stwierdzono zostało karygodne zaniedbanie w utrzymywaniu świątyni — w szczególności przepięknej kaplicy Ty szkiewiczowskiej, którą zamieniono na skład drewna opałowego, przesłaniające go cenny nagrobek z Naruszewiczów Ty szkiewiczowej z połowy XVIII wieku, oraz obu nagrobków w nawie głównej Ałanazygo Bragi z roku 1576 (marmur pomalowany farbą olejną) i siostr Jeleńskich z roku 1759 (również zasmarowanego farbą olej-

ną, z dodatkiem napisów cyrylicą).

W związku z tym komisja uznała stan cerkwi Świętej Trójcy w Wilnie za zagrożony i natychmiastowe zamknięcie jej za uzasadnione.

**Proszki**  
"MIGRENO-NEVOSIN"  
KOGUTEK  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

**Fabryka rowerów**  
poszukuje na Wilno i okolice  
wyłączn. sprzedawcę

dla produkowanych przez siebie rowerowych wózków 3-kołowych do rozwózki towarów. Duże możliwości zbytu. Oferty: „Sprężysty”, Biuro Ogłoszeń Sztetna-glassa, Warszawa, Sto-Jerska 34.

# Bilans hiszpański

Chwila obecna, — kiedy konflikt hiszpański bliski już jest, być może, ostatecznego rozstrzygnięcia, — stanowi odpowiedni moment do małego rzutu oka wstecz, celem uprzytomnienia sobie poszczególnych stadiów waki i wyciągnięcia wniosków.

Każdy bystrzejszy obserwator miał możliwość zauważyć, że od samego początku wojny, tak jedna jak i druga strona nie umiała wykorzystać swych atutów, ani pochwycić szeregu korzystnych okazji, dostarczanych przez kapryśną fortunę. W zaraniu konfliktu republikanie mieli w swych

reżach cały aparat państwowy, prawie całą policję, wielu zwolenników w armii. Moła maszerował z Pampeluny do Madrytu na czele tylko kilku tys. żołnierzy. Franco nie mógł przedostać się z Marokka na lerytorium hiszpańskie i zablokowany przez flotę rządową, wysłał lotników do generała Queippo de Lano, który na czele szczupłego oddziału zdobył Seville. Sytuacja, jak widzimy, była dla powstańców wybitnie niekorzystna; pomimo to rząd nie wykorzystał jej należycie i okazał w samym początku zdumiewającą bierność.

Republika, wręcz przeciwnie, niż powstańcy, posiadała rząd i scentralizowane władze naczelne, nie miała jednak zorga nizowanej armii. Pociągnięto to szczególnie dotkliwa następstwa zwłaszcza na odcinku wojny morskiej. Licniejsza flota republikańska traciła po kolei swe najlepsze jednostki, tak, że w chwili obecnej przewaga należy wyraźnie do powstańców.

Dalszy bieg wojny — to historia zwycięstw powstańców. Badajoz, Talavera, Toledo, Bilbao — oto etapy zdumiewającego pochodu. Jeżeli porównamy ze sobą obydwie armie, nie znajdziemy po stronie nacjonalistów ani wielkiej przewagi uzbrojenia i wyekwipowania (pomocy niemieckiej i włoskiej przeciwstawiła się skutecznie pomoc sowiecka). Powstańcy mieli or ganizację wojskową oficerów i surową dyscyplinę, posiadali armię we właściwym tego słowa znaczeniu, a tego właśnie braku wało stronie rządowej, gdzie siły zbrojne miały w gruncie rzeczy charakter raczej milicji obywatelskiej, niż regularnego wojska.

Z drugiej jednak strony powstańcom brak wybitnych dowódców; czytelnicy pism posiadają na ogół mocno wygórowane pojęcie o roli, jaką w operacjach wojennych, odgrywa generał Franco, pod czas gdy w rzeczywistości, ani jego zdolności, ani wpływy nie są tak wielkie. Inni generałowie, jak Moła, Queippo de Lano, Aranda, Davila, Moscardo itd. również nie są bynajmniej wybitnymi strategami, co zresztą widać z wielkością ich osunięć. Tylko zajmując to stanowisko zdolamy zrozumieć, w jaki sposób powstańcy mogli przez tyle miesięcy stać u bram Madrytu, aby ich ostatecznie nie przekroczyć; dlaczego pochod ich zatrzymał się przed Malagą, dlaczego nie zdołali przetrwać do Aragonii 100,000 armii z Asturii i dlaczego wreszcie ponieśli ostateczną porażkę pod Terulem.

Drugą poważną bolączką powstańców jest to, że w gruncie rzeczy nie posiadają oni jednolitego kierownictwa. Zaznaczyliśmy już, że wpływy gen. Franco są w rzeczywistości mniejsze, niż to się na pierwszy rzut oka zdaje; inni generałowie traktują siebie na wzajem z pewną dozą nieufności, która wypływa stąd, że każdy z nich w głębi duszy pięci marzenia o za garnięciu wyłącznej władzy, podejrzewając zarazem o to kolegów. Rezultatem tego są liczne farsa i spory, których przedmiotem są kompetencje zwierzchnicze i

władza na poszczególnych odcinkach. Spory te nie są dostatecznie silne, aby spowodować rozłam, znacznie jednak osłabiają siły armii. Tak na przykład gen. Queippo de Llano uważa się za wyłącznego zwierzchnika Andaluzji; koledy jego nie mogli temu się sprzeciwić, zrobili jednak, to co leżało w ich mocy, to znaczy nie wysłali mu potrzebnych posiłków przy zdobyciu Malagi. Północne prowincje były domeną generała Moła. Gdy by nie to, że zginął w katastrofie po zdobyciu Santander, wyruszyłby ze swoją 100000 armią pod Madryt lub Saragossę i Franco musiał by całkowicie ulec jego woli. O charakterze władzy gen. Franco trafnie wyraził się dziennikarz francuski Pierre Dominique, że rządzi on tak, jak pierwsi królowie francuscy rządzili wielkimi wasalami; posiadali oni godność monarszą, tamci zaś mieli rzeczywistą siłę.

Koniec roku 37 i początek 38 był w obozie rządowym okresem doniosłych zmian. Podkreślaliśmy, że brak dobrze zorganizowanej armii, był najpoważniejszym brakiem Hiszpanii republikańskiej. Obecnie, pomimo szeregu poniesionych klęsk, brak ten wyrównywa się coraz bardziej. Reorganizacja armii republikańskiej jest w pierwszym rzędzie dziełem Indalecio Prieto. Człowiek ten odegrał w obozie rządowym rolę podobną, jak Carnot we Francji porowolucyjnej. Poprzedni przywódcy republikańscy byli więcej politykami, niż organizatorami. Dziś, dzięki reformom Indalecio Prieto, armia rządowa pod względem organizacji nie stoi niżej od powstańczej; walki po Teruel są tego świadectwem. Druga zmiana posiada raczej charakter polityczny. W październiku 1937 Rosja ostatecznie wstrzymała poparcie, udzielane dotychczas rządowcom. Fakt ten zadał cios wpły wkom komunistycznym w Hiszpanii republikańskiej, które poczęły zmniejszać się z wielką szybkością. Momentalnie prawie ustała antyreligijność, której owocem było burzenie kościołów i formalne polowanie na księży. W strefie, zajmowanej przez rządowców, rozpoczęto znowu odprawiać nabożeństwa.

To wszystko razem skłania do wniosków odmiennych niż te, które wyprowadzilibyśmy przed paroma miesiącami. Zwycięstwo powstańców nie jest w tych warunkach bynajmniej pewne; z drugiej zaś strony coraz większe prawdopodobieństwo nabiera ewentualność jakiegoś kompromisu pomiędzy walczącymi stronami.

**BIBUŁKA DO FAJKI**  
Kerbowo  
Łagodza, smak fajki, podtrzymuje ciągłość palenia, zapobiegają tworzeniu się osadu

## Mroźny wiatr

to największy wróg pięknej cery.

**Mydło Hamamelis, Cold Cream Hamamelis, Lotion Hamamelis** usuwają zacerzwienia skóry i wygładzają zmarszczki.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne  
**M. Malinowskiego**  
Warszawa, ul. Chmielna 4.  
Zwracać uwagę na firmę!

## Kronika tygodniowa

### Jak jest z tą inteligencją?

Wywiązała się przed paru dniami w „Kurjerze Wileńskim” bardzo ważna i b. interesująca polemika na temat inteligencji pomiędzy p. W. Kotwicką i p. H. Ławrinowiczem. Nie będę streszczał interesujących wywodów moich poprzedników, które należy przeczytać. Pragnę przedstawić jedynie swój własny punkt widzenia.

Nie ulega wątpliwości, że dopływ młodzieży włościańskiej i robotniczej do wojska, zawodów wolnych, administracji, mieszczanstwa itd. jest warunkiem sine qua non istotnego uzachodnienia Polski. Nie można sobie wyobrazić nie tylko żądnego miasteczka szwajcarskiego włoskiego czy francuskiego, ale nie daleko szukając naszego małopolskiego, czy pomorskiego, które by na Wielkanoc czy na Boże Narodzenie nie gościł swoich wybitnych synów. A oprócz wybitnych, dziesiątki zasłużonych i pożytecznych!

Zasadniczo więc pogląd pod tytułem „po co dziecku wiejskiemu, czy drobnomieszczanickiemu szkoła śred-



## NA WIDOWNI

### KTO BĘDZIE DYREKTOREM C. T. O. i K. R.?

W najbliższym czasie zbiera się Rada Główna Zw. Spółdz. Zarobkowo - Gospod. Na posiedzeniu tym dokonany zostanie wybór naczelnego dyrektora C. T. O. i K. R. Jako jednego z poważnych kandydatów wymienia się nazwisko Inż. Jerzego Ciemniewskiego, b. prezesa „Siewu”.

### ZWIĄZEK DROBNYCH ROLNIKÓW ZGŁOSIŁ AKCES DO C. T. O. i K. R.

Związek Zawodowy Drobnych Rolników, kierowany przez senatora Malinowskiego i b. posłów Noska oraz Smoła, zgłosił akces do Centr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych.

### „SIEW” W OFENSYWIE.

Wydany został w tych dniach komunikat Nr 1 C. Z. M. W. (sekcja akademicka) w sprawie pracy akademickiej młodzieży siewowej w terenie. Komunikat zawiadamia, że każdy z członków - akademików „Siewu” zobowiązany jest do wyjazdu jeszcze w styczniu r. b. w teren celem organizowania nowych kół Młodej Wsi. Komunikat powiada, iż „koszty związane z wyjazdem będą zwracane”. Ten sam komunikat (poufny) nakazuje członkom A. K. M. W. „zjednywać zwolenników dla ruchu młodzieżowego wśród swoich kolegów, kończących szkoły średnią”.

### CO SIĘ DZIEJE W CENTRALI Z. N. P.?

Z kół zbliżonych do Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymuje Agencja Agrarna informacje, z których wynika, że obecnie sytuacja na terenie Centrali ZNP, w Warszawie przedstawia się następująco: Wydział Pracy Społecznej całkowicie nie pracuje. Wydział Obrony Prawnej został włączony do Wydziału Samopomocy. Pracują dwie oso-

by. Archiwum Zarządu Głównego jest zamknięte. Wydział organizacyjny zajęty jest przygotowaniem walnego zjazdu. Wydział Gospodarczy połączony z Wydziałem Finansowym. W buchalterii zatrudniona jest obecnie 13 osób. Wydział Wydawniczy nie wydaje z dawnych pism „Głosu Nauczycielskiego”. Powstały dwa nowe biura: sekretariat kura tora oraz biuro personalne. W dniu 1 września 1937 r. pracowało w Centrali ZNP. 245 osób. W dniu 1 grudnia 1937 r., oprócz tych 245, było 186 nowych pracowników, a zatem łącznie 431. Z dawnych pracowników nie przyjęto do pracy 28, mimo, że płacił się im wynagrodzenia.

### ZJAZD STR. PRACY W BIAŁYM-STOKU.

W lutym br. w Białymstoku ma się odbyć Zjazd Stronnictwa Pracy. W Zjeździe tym wezmą udział przeważnie członkowie dawnego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, które na tym terenie nie rozporządzało większymi wpływami.

### „CZARNO NA BIAŁYM” ORGANEM KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

Ostatnio uchwałą Klubu Demokratycznego wszelkie okólniki i uchwały Klubu mają być umieszczane w „Czarno na białym”. Intenlem Klubu sprawy te mają prowadzić w „Czarno na białym” członkowie Klubu red. Włeczorkiewicz i red. Rzymowski.

### ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SYNDYKALISTYCZNEJ POŁĄCZYŁ SIĘ Z MŁODZIEŻĄ SOCJALISTYCZNĄ?

Pomiędzy Związkiem Młodzieży Syndykalistycznej, pozostającej pod wpływami Zw. Zawodowców, a Młodzieżą Socjalistyczną toczą się rozmowy o przyjęcie tej organizacji do szeregu Młodzieży Socjalistycznej.

jest niedemokratyczny, ale oni, to same aniołki. Tymczasem spójrzmy co się dzieje w praktyce. Wszędzie roi się od tytułów aż do legendarnej konduktorowej wąskotorowej! Bogaty chłop wypędza z domu konkurenta córki, bo ten ma tylko 5 ha. Konduktor z autobusu pomiata szewcem. Urzędnik 11 klasy patrzy z góry na absolwenta szkoły rolniczej. Wprost trudno byłoby wylizywać te tysiące kast, pół i ćwierćkastek, jakie panoszą się jeszcze w naszym życiu. Wprawdzie niewątpliwie ten świat jest światem, który odchodzi. Warto jednak dopomóc mu kolanem, ażeby odszedł prędeż. *Z chwilą, kiedy o wykształceniu dziecka będą decydowały tylko jego zdolności i upodobania, a nie przesady rodziców i otoczenia, sprawa dopływu młodzieży niezamożnej do szkół średnich i wyższych, po należy tym uregulowaniu sprawy stypendialnej będzie się przedstawiała zadawalająco.*

Pozostaje jeszcze problemat inteligencji dziedzicznej. I tutaj jest za wiele przesądów. Syn urzędnika marzy przede wszystkim o karierze urzędniczej, albo o wolnych zawodach. Partią dla córki jest jedynie lekarz, albo adwo-

kat. Zwłaszcza w przekonaniu naszej inteligencji inteligentem jest tylko oficer, urzędnik, adwokat.

Istotnie tak było, ale tak nie jest. Włączenie Polski do rodziny państw zachodnich, ustanie emigracji inteligencji polskiej do Syberii i na Ural, wreszcie rozwój cywilizacji, wytworzyły zmianę zasadniczą w sytuacji inteligencji.

Niestety w wielu rodzinach panuje jeszcze co do tego nieporozumienie. Cywilizacja zachodnio-europejska nie zna zasadniczo uprzywilejowania dyplomów. Wyższe wybory otrzymuje tam człowiek, ale nie jego dyplom. Skromny, niewidzialny, niewidoczny mechanik radiostacji otrzymuje tam dziesięćkrotnie więcej, niż początkujący adwokat.

Szczerze radziłbym młodzieży, kończącej szkoły średnie przestudiować uważnie rozgałęzienie zawodów i ich przyszłość. Ot chociażby modna dziś motoryzacja. Wysła nawet jakaś ustawa o garażach. B. pięknie, ale kto będzie robił i prowadził? Skąd kraj weźmie fachowców, z chwilą kiedy tak, jak wszędzie przemysł samochodowy stanie się trzecim, czy czwartym przemysłem Polski?

Tymczasem w kodeksie honoro-

## Cicho sza!

Jak powinien wyglądać wzorowy żywot literata? Na podstawie analizy szeregu biografii ułożyliśmy taki wzorowy schemat do użytku młodych ludzi, obierających sobie niewdzięczny zawód oracza na niwie literatury ojczystej.

Urodziny. Przyszły pisarz powinien się urodzić w jakimś przełomowym okresie, by z datę jego przyjścia na świat wiązało się jakieś ważne wydarzenie w dziejach ludzkości. Albo więc w „roku wojny”, albo rewolucji, czy jakiegos doniosłego wynalazku. Jest to okoliczność niezmiernie ważna w całej przyszłej karierze twórcy, pomagająca mu niezmiernie przy pisaniu autobiografii (patrz niżej).

Dzieciństwo. Pisarz — in spe musi bardzo wcześnie nauczyć się czytać, by w wieku lat sześciu umieć na pamięć przynajmniej jedno z arcydzieł literatury światowej. Jakis czas zalecane było poznanie Mahabharaty lub Szach-Nameh, obecnie znowu modny jest „Pan Tadeusz” lub Goethe.

Lata szkolne. Kandydat na Orfeusza wcale nie powinien dobrze się uczyć. Jest to nawet w złym tonie. Pożądaną pikanterii doda zwłaszcza życiorysowi fakt kilku niedostatecznych ocen z wypracowań polskich. Strzeż się jak ognia należy wzorowego sprawniania.

Pierwszy wiersz. Na lata szkolne musi przypaść napisanie pierwszego wiersza. Wiersz ten, wydrukowany w gazecie uczniowskiej, zwróci na siebie uwagę nauczyciela polonistyki, który winien się zaopiekować przyszłą sławą; następują dyskusje, wypożyczanie książek. Polonista zaprasza debiutanta do siebie, częstuje papierosami, mówi sceptycznie o wartościach wychowawczych szkoły. Matura kładzie kres sielance. [Uwaga. Młody prozaiak debiutuje nie wierszem, lecz t. zw. „obrazkiem” i jest pod wpływem Conrada. Prozaicy zwracają na siebie uwagę raczej starszych polonistów, lub nauczycielek historii].

Pierwsza miłość. W naszych czasach pierwsza miłość jest epizodem bez znaczenia, w biografii się nie uwzględnia. Cenne jest natomiast zdobycie pierwszego miejsca w zawodach narciarskich lub bokserskich. Poleca się również bieg długodystansowy.

Uniwersytet. Młodzieniec z powołaniem pisarskim nigdy nie obiera sobie w uniwersytecie studiów polonistycznych i w ogóle byzdyzi się humanistyką (z wyjątkiem filozofii ścisłej). Najlepiej jest notowane prawo i wydział matematyczno-przyrodniczy. Kończenie wyższych studiów nie ma znaczenia.

Pierwszy mistrz. W pierwszym roku studiów uniwersyteckich młody pisarz obie ra sobie (może drogą losowania) mistrza, to znaczy pisarza ze starszego społeczeństwa, do którego pisze list z wyrazami hołdu i przesyła kilka swoich utworów. Nie powinien to być jakis zbyt popularny, reputaty powodzeniem mistrz, gdyż taki nie ma czasu na opiekowanie się pupilem. Niezbyt popularny, lecz ustosunkowany mistrz opiekuje się młodym twórcą, umieszcza jego wiersze w subwencjonowanym przez siebie piśmie i mówi doń per ty.

Grupa. W tym okresie młody autor obiera sobie grupę literacką. Najlepiej będzie, jeśli ją sam założy i jakoś ładnie ochrzci. W ten sposób stanie się autentystą, syntetystą, uniwersalistą itp. To bardzo ważne.

Skandal. Mniej więcej mając lat 23 nasz bohater robi pierwszy skandal. Najdosłowniejszą formą skandalu jest ogłoszenie listu otwartego w prasie z wymysłami na dotychczasowych przyjaciół. Od tego czasu pisarz zdobywa rycerskie ostrogi, staje się popularny (Czytanyim oczywiscie nadal nie będzie).

Nagroda młodych. Popularność, wywołaną skandalem zazwyczaj się dyskontuje przez uzyskanie nagrody młodych PAL. Po jej zdobyciu można przestać pisać. (O wydaniu pierwszego tomu utworów jako o rze czy blahej, nie wspominaliśmy).

Wiek dojrzały. Pisarz ogłasza o swych pracach (że „przygotowuje do druku”) w odpowiednich rubrykach pism literackich, odpowiada na ankiety, publikuje i podpisuje protesty. Jest wybierany na prezesa i kandyduje do PAL-u.

Starość. Słynny już pisarz, członek PAL-u i laureat nagrody państwowej pisze poemat lub powieść pornograficzną, albo zo staje komunistą. Historycy literatury i recenzenci demaskują go jako plagiatora...

W roku jego śmierci rodzi się nowy wybitny pisarz. M. M. M.

**W setną rocznicę urodzin Artura Grottgera — wystawa dzieł wielkiego artysty w Muzeum Narodowym w Warszawie**



Dzisiaj została otwarta w Muzeum Narodowym wystawa dzieł Artura Grottgera, zorganizowana pod auspicjami Komitetu Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin A. Grottgera. Na zdjęciu 1 — „Pożar dworu pod Miechowem w 1864 roku”. Komitet Przyjaciół Sztuki Polskiej, działający, jak wiadomo, pod protektorem Pana Marszałka Śmigłego Rydzka, pragnąc wykupić z rąk prywatnych dla zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie ten wyjątkowo cenny i rzadki obraz Artura Grottgera (olejny), organizuje powszechną zbiórkę na ten cel. Cena obrazu, umieszczonego na obecnej Wystawie Grottgerowskiej, wynosi 10.000 zł. U wejścia do sali wystawowej w Muzeum Narodowym, są przyjmowane nawet najdrobniejsze ofiary na tę piękną akcję, zainicjowaną przez Komitet Przyjaciół Sztuki Polskiej. — Na zdjęciu 2. — „Obrona dworu” z cyklu „Polonia”.

**Porwanie cygańskiej „księżniczki”**

W ubiegły poniedziałek, na poslerunku w Wielkich Hajdukach, zgłoszono o tajemniczym zniknięciu 11-letniej Cyganki. Mianowicie Julia Kwiekowa, krewna cygańskiego króla w Polsce, Michała Kwieka, zawiadomiła, iż przed dwoma laty, kiedy obozowała pod Stanisławowem, grupa Cyganów — ja księżniczkę — o pozycjonistów — uprowadziła jej 11-letnią córkę, nie mogąc w inny sposób zemścić się na nieobecnych w obozie królu Kwieku. Małka opuściła obóz i przez szereg miesięcy szukała zaginionej córki Tamary. W tych dniach przebywająca stale w Hajdukach Kwiekowa dostała list od znajomego Cygana Niedolskiego, w którym ten donosi, że córka jej znajduje się w obozie cygańskim pod Bydgoszczą pod strażą porywaczy. Policja wszczęła energiczną akcję celem odnalezienia zaginionej „księżniczki” cygańskiej.

**Proces Doboszyńskiego**

Rozprawa przeciwko inż. Doboszyńskiemu odbędzie się we Lwowie dnia 4 lutego. W środę ogłoszono listę sędziów przysięgłych, z której wylosowanych zostanie 12 sędziów przysięgłych, mających sędzić Doboszyńskiego.

Jak wiadomo, inż. Adam Doboszyński przewieziony został do Lwowa, gdzie osadzono go w tamtejszym więzieniu, w którym oczekuje procesu. Na zarządzenie władz lwowskich inż. Doboszyńskiemu odebrano prawo otrzymywania z zewnątrz kszątek, z czego korzystał w Krakowie. Onegdaj inż. Doboszyńskiego odwiedziła w więzieniu jego siostra.

**Zmarła przed ślubem gdyż narzeczony rozmyślił się...**

Niezwykły wypadek wydarzył się w niedługim czasie przed ślubem w Warszawie w chwili ślubu niejakiemu Pejszcha Szlamowicza z Gilią Solnicką z Białegostoku. W ostatniej chwili, kiedy narzeczeni stali już pod baldachimem, Szlamowicz rozmyślił się i oświadczył to Solnickiej. Dostała ona ataku serca i zmarła pod baldachimem.

**„Plac Zgody” w Paryżu tarczą zegara słonecznego**

„Plac Zgody” w Paryżu który znajduje się w zachodniej części Paryża, uchodzi dzięki wystawionym przy nim pięknym i harmonijnym budowlom za jeden z najpiękniejszych placów świata. W środku tego placu znajduje się olbrzymi, cztery tysiące lat liczący obelisk, który na rozkaz Napoleona I został przywieziony z Luksoru z Egiptu i służył niegdyś za wskazówkę słonecznego zegara. Obecnie, według planów francuskiego astronoma Kamila Hammarion'a ma on znów służyć temu celowi, to znaczy ma być „częścią” zegara słonecznego w śródmieściu Paryża.

W najbliższym czasie na kamiennych płytach „Placu Zgody” będą wykreślone linie tarczy zegara, a między nimi symbole zegara słonecznego, które będą wykonane z miedzi i wstawione w nawierzchnię placu.

**Ale Szwedzi piją!**

Ag. „Echo” informuje: Według statystycznych danych Szwecji, państwo to liczy 60 tysięcy notorycznych alkoholiczków, z których 30.000 jest ojcami bardzo licznych rodzin. Państwo oraz instytucje społeczne leczą tych alkoholiczków w kilkunastu zakładach przeciwalkoholowych.

**S. P. A. W. Spółdzielnia Pracy Artystów Wileńskich**

Mieści się na poddaszu przy ul. Portowej 4 m. 8. Ściety skośnie dach, słabe ściany. Całe locum, złożone z kilku pokojów, przypomina jakieś duże mieszkanie studenckie. Istotnie — to pracownia ludzi, którzy niedawno wyszli z uniwersytetu, pracownia absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych USB.

Jaki kontrast: W lichym pomieszczeniu powstają wartościowe rzeczy, w zimnych pokojach panuje gorączkowa atmosfera pracy.

SPAW, czyli Spółdzielnia Pracy Artystów Wileńskich powstała przed rokiem. Jest jedyną tego rodzaju placówką w Wilnie. Założyło ją grono absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych naszego uniwersytetu. Kończący Wydział Sztuk Pięknych nie mają wiele dróg do wyboru. Jedni idą do szkół na posady nauczycielskie, drudzy po zdobyciu tytułu artysty — marzą pracować indywidualnie. Właśnie kilkunastu takich wychowanków i wychowanki wydziału postanowiło skupić się i działać razem. Obrali drogę spółdzielczości.

SPAW-em kieruje trzysobowy zarząd.

Funkcje te są oczywiście honorowe. Z członkowskich udziałów powstał kapitał, potrzebny na zorganizowanie i administrowanie spółdzielni. Obecnie od każdego zamówienia jest potrącany pewien procent. Powstałymi w ten sposób funduszami dysponuje zarząd, odpłacając komorne itd.

Jaki zakres robót wykonuje spółdzielnia? Bardzo szeroki:

„Prowadzi lekcje malarstwa i rysunku — grupami i pojedynczo. Przyjmuje zamówienia na portrety, oraz wszelkie prace z zakresu malarstwa sztalugowego i dekoracyjnego, grafiki, rzeźby dekoracji teatralnej, projektuje wnętrza i meble.

Projektuje i wykonuje wystawy sklepowe, dekoracje balowe, reklamy, plakaty, napisy, wykresy, dyplomy, prace kreślarskie”.

Dotąd spółdzielnia miała zamówienia od następujących organizacji: Magistratu, Zw. Propagandy Turystyki, Kuratorium Szkolnego, Radia, Biblioteki Tomasza Zana itp. Zaufanie młodzieży artystów zdobyli także u wojska i wielu firm prywatnych. SPAW wykroczyła z powodzeniem poza teren Wilna. Piękny pawilon kół gospodyń wiejskich na wystawie w Liskowie

był właśnie dziełem członków spółdzielni. Tak samo wystawa grafiki w Lidzie. Wkrótce ma być zorganizowany tego rodzaju pokaz w Nowogródku.

Nie można pominąć pociesznych kuciel i dekoracji wozów „kaziukowych”, a także wystawy w Zw. Propagandy Turystyki w Wilnie.

Słowem SPAW zasługuje na uznanie. I nie tylko na uznanie. Na jak najdalej idące poparcie. Do spółdzielni ni mogłyby kierować zamówienia na mapy, wykresy itp. takie instytucje, jak Dyrekcja Kolejowa, Dyrekcja Lasów Państwowych, Izba Rolnicza, Taragi Północne i inne. Dotychczas rozmaicie bywało. Całkiem niepotrzebnie angażowano do tych robót Warszawę, albo siły niefachowe na miejscu. Wyrzekamy ciągle na okropne wystawy i sztyldy sklepowe, na brak estetyki. Nic łatwiejszego jak zwrócić się do spółdzielni. Tam z niczego robi się arcydzieła. Niemal na oczach powstają, z bezużytecznych zdawałoby się skrawków papieru śliczne zabawki dla dzieci. Zachwył budzą projekty wnętrza, plakatów, rozmaitych ozdób. Spółdzielnia przyjmuje zamówienia od drobnych do najpoważniejszych. A załatwia je naprawdę: tanio, fachowo i solidnie.

Można ją reklamować z czystym sumieniem.

Anatol Mikulko.

**Wątroba jest filtrem dla krwi**

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamania w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby zły przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja

jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

**Wybrańcy fortuny**

Ostatnie dni znów przyniosły w odbywającym się ciągnięciu czwartej klasy 40 Loterii Klasowej szereg większych wygranych. Sto tysięcy złotych padło na Nr 132711. Spośród właścicieli poszczególnych części losu wymieniamy dwoje:



p. Gabriel Ciborowski i p. Paweł Krawiec. P. Ciborowski jest ekspedientką, zamieszkałą w Lublinie, a do swej ćwiartki losu do-

puściła jeszcze dwóch kolegów. Natomiast p. Krawiec jest z zawodu szoferem, prowadzącym autobus w komunikacji międzymiastowej Lublin — Lubartów.

Na ten również numer wygrał p. S. Tenenbaum, biuralista z Lublina, grający do spółki z pięcioma kolegami. W ostatnich dniach wygrał także na Nr 125786, na który padło 50.000 złotych, p. Wincenty Napiórkowski z Warszawy, znajdujący się w bardzo opłakanym stanie materialnym.

Wszyscy ci gracze podjęli już pieniądze i z wielkim uznaniem przyjęli wiadomość o nowym podziale losów na pięć części i zredunkowaniu ich liczb do 160.000, uważając, że reformy te ogromnie wpłyną na zwiększenie się szans wygrania. Z nowych tytułów szansa będzie mógł skorzystać każdy, kto zopatrzy się w los do I klasy 41 Loterii Klasowej. Ciągnięcie rozpoczyna się 17 lutego 1938 roku.

**Wystarczy porównać by przekonać się, że**



**MAGGI**ego  
kostki bulionowe

są lepsze...

wym naszych kast i kasetek, słowo szofer, jest źle widziane. W Finlandii czy Szwecji nikt nie będzie nawet pytał, kto prowadzi samochód: szofer król lewski, czy sam Mister G. U nas córka zamożnego wędliniarza nie wyjdzie za mąż za szofera. Kielbasy ojcowskie to rzecz lepsza niż opony narzeczonych.

Z handlem jest już coraz lepiej, chociaż i tutaj brakuje zapewne sił fałszywych. Ale weźmy np. w siedmiomilowych butach rozwijający się przez myśl turystyczny, a tak jeszcze daleki od nasycenia. Skarżymy się, że cudzoziemcy nie odwiedzają nas poza Krynicą i Zakopanem? Ale któż ich przyjmie, kto się nimi zaopiekuje? Gdzie jest ta młodzież, która by włądała do przynajmniej angielskim, francuskim i niemieckim? Powstają Domy Turystyczne, nieraz luksusowe. Przewodzą je muszą młodzieńcy, władający językami.

Przemysł filmowy? Marzenie każdej ładnej buzi. Ale organizacja? Przecież kończy szkoły średnie i młodzi zamożni. Dlaczego ktoś z paczki złotej młodzieży nie pójdzie w ślady syna Mussoliniego i nie zacznie studiować filmu chociaż by we Francji, zamiast filozofii czy prawa w Paryżu?!

A marynarka? Już zaczyna odczuwać brak sił. Dawać nam tu szkołę marynarską na Narocz. Douczą się na Bałtyku.

Zreasumujmy to cośmy napisali. Nie ma nadprodukcji inteligencji w Polsce, istnieje tylko owczy pęd rodziców i młodzieży w kierunku pewnych zawodów. Trzeba ten owczy pęd tłumić.

Niszczenie kast, krzewienie poczucia równości, wreszcie wypalenie przesądów o przywilejach dyplomów, którym nie odpowiada intelektualna i moralna wartość jednostki, oto jedyna z dróg, wiodących do celu!

Nie ma nadprodukcji inteligencji w Polsce. Istnieje tylko nadprodukcja przesądów i uprzedzeń oraz braku informacji o nowopowstających dziedzinach pracy.

KAZIMIERZ LECZYCKI.

**Przy nerwicy serca**

epilepsji i chorobach nerwowych stosuje się zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN” OSKARA WOJNOWSKIEGO. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego Nr 3 m. 4.



**STAN PODGORACZKOWY JEST ALARMEM...**

Chorobom płucnym, ostro występującym przy zimnej, wietrznej i wilgotnej pogodzie, towarzyszą często stany podgorączkowe. Są one sygnałami alarmującymi, że organizm niedomaga i potrzebuje pomocy. Zawsza więc, przy pierwszych objawach kataru płuc, bronchitu, rozemnie, zaatakowaniu oskrzeli, słojuje się przynoszące ulgę zioła

**OSKARA WOJNOWSKIEGO PRZECIWKO CHOROBIOM PŁUCNYM I BŁĘDNICY „ELMIZAN”**

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Cena zł. 4. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

**POKOJE TANIE, CZYSTE I CICHE W HOTELU ROYAL**

Warszawa Chmielna 31  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

**Teatr m. NA POHULANCE**

Dzisiaj o godz. 4.15 po pol. „JAN”  
Ceny ptopagandowe  
o godz. 8.15 wiecz. SZKLANKA WODY  
z udziałem artystki T. K. K. T. w Warszawie p. Jadwiga Zaklickiej



**W Wołóznie robotnicy okupują trzepałki Inu**

W pięciu trzepałkach Inu wybuchł w dniu 19 stycznia rb. strajk okupacyjny. Strajkuje 270 robotnik, żądając podwyżki płacy. Przedsiębiorcy na konferencji w dniu 20 stycznia odbyłej z delegatami robotnic przy udziale inspektora pracy rzekli zaledwie 10 gr. podwyżki, na co robotnicy nie zgodzili się.

# Tabela loterii

## 15-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 68180

100.000 zł.: 140043

10.000 zł.: 2127 19010 85642

113144

5.000 zł.: 10407 36224 189388

2.000 zł.: 4063 37336 59936

13164 85683 99659 96254 112747

125833 131138 140246 160110

167073 178473 178956 187360

1.000 zł.: 6310 18465 21927

22831 28135 28868 32671 38603

39543 41125 40037 43793 42928

50010 67461 71592 72204 72091

80074 96435 97239 98626 102324

106915 122606 136955 154999

165073 180784 188136 198626

193609

### Wygrane po 200 zł.

12 99 138 95 234 42 52 367 569

612 892 916 29 1050 78 250 321 45

66 97 524 658 83 750 61 916 2034

198 208 422 639 731 78 848 71 82

912 8187 268 456 69 684 755 888

986 4135 798 310 15 20 96 5151 821

406 724 6044 249 805 81 456 580

705 18 850 933 47 7209 308 45 540

66 605 12 71 8014 105 72 288 322

82 88 498 597 764 978 9186 283 69

88 337 74 459 549 676 99 738 89

89 77 10102 29 249 79 80 496 679

80 734 94 11011 52 205 382 408

12678 87 631 56 59 937 13016 43 110

85 330 68 411 704 81 67 809 27 82

14015 81 184 216 836 40 414 591

646 720 21 902 49 15001 115 96 283

457 546 785 934 94 16133 58 208 8

844 414 529 628 787 74 17090 589

777 900 10 54 18083 270 859 433 61

679 867 93 19318 77 550 778 938 76

20033 31 94 155 61 286 378 420 551

785 72 892 922 75 21291 447 50 89

614 80 650 766 801 61 937 22105

207 561 677 92 917 28009 25 38 127

719 328 69 416 46 24054 268 324 88

87 17 25262 483 93 558 631 700 22

82 49 57 26109 37 715 27135 235

401 580 704 28183 811 12 61 82 93

550 621 814 26 966 95 29011 22 37

121 90 233 517 651 92 759 866 99

80228 943 31067 87 591 714 93 830

924 55 88 82013 118 38 56 215 360

86 410 24 601 79 752 33159 298 342

425 96 539 739 819 925 47 84149 204

1818 68 545 934 615 924 51 78

35024 28 71 431 60 75 618 812 50

913 90 80608 139 68 279 305 416

625 53 87136 354 454 780

38423 75 532 652 834 39104 54 367

678 997 40134 51 84 302 10 426 865

763 75 881 930 41025 190 235 429 582

632 705 16 33 42083 196 406 622 818

63 68 43014 39 141 77 274 369 489

553 641 84 800 27 914 22 44156 232

805 22 465 76 662 70 958 45001 79

148 294 556 46046 114 25 31 92 342

85 488 551 606 860 930 4274 450 720

52 57 889 48057 95 178 92 274 526

52 59 95 97 623 887 49043 238 66 467

606 17 50 63 94 721 843 968 78 50001

123 45 397 568 880 905 25 2 087

51242 310 64 417 581 709 24 890

52039 82 139 90 271 337 513 84 87

721 78 966 63073 173 392 482 511 20

36 46 48 685 875 935 64248 82 545

643 84 721 31 84 937 55017 162 93

368 97 484 635 83 809 96 933 58045

177 263 85 626 76 67004 131 61 88

243 583 602 14 45 748 870 54 58218

340 46 73 84 561 663 700 36 82 825

59072 95 245 406 602 710 23

144203 35 41 352 89 456 590 614 758  
 9 829 79 998 145006 67 79 288 648  
 96 757 146052 6 177 86 236 52 547  
 601 758 147211 72 307 460 622 148089  
 420 771 809 924 149243 92 569 640  
 866 951 150073 121 7 286 468 646  
 900 151136 97 406 695 783 959  
 152038 106 384 415 67 73 519 90 777 844  
 153051 358 406 592 808 94 930 154012 76  
 509 986 155226 306 564 660 85 726 811 38  
 70965 150001 54 144 730 5 958 157155 90  
 439 856 940 1 57 77 158188 573 899 908  
 8 23 60 159018 161 296 322 662 962 100079  
 164 7 201 87 470 821 951 7 161061 413 508  
 2 600 703 81 23 9 67 612 162202 353 493  
 849 902 163033 113 471 573 635 833 164002  
 132 48 406 549 820 86 165101 324 700  
 886 166058 426 57 603 90 741 74 167001  
 12 124 5 65 75 257 87 512 778 168073 356  
 100 82 4 764 3 72 838 169035 361 706 78  
 804

170315 801 33 171009 58 140 354 631 898  
 987 172253 907 85 173223 673 747 98 902  
 38 174235 332 440 83 760 833 977 174070  
 86 39 273 81 414 553 176107 492 564 769  
 171713 257 309 419 64 8 738 83 178182 387  
 607 83 179045 247 469 503 700 32 9 180050  
 1 3 274 565 738 864 950 181155 258 517  
 75 602 895 965 182124 236 306 458 617 603  
 945 62 182147 218 56 401 9 713 64 854 88  
 184018 76 110 527 31 2 714 56 826 46  
 185231 97 728 51 885 89 919 82 186031 53  
 434 75 544 5 745 935 187253 426 508 51 600  
 769 833 954 188025 196 243 70 447 188001  
 164 270 493 968 190087 257 309 98 421 30  
 608 701 883 906 150100 130 218 83 95 323  
 43 452 824 192126 68 339 626 65 771 967  
 193295 319 84 472 731 916 35 194049 409  
 87 516 35 778

### III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr.: 19688

15.000 zł.: 67515

5.000 zł.: 13694 15655 23661 29881

81740 101155 116595 123597 143248

2.000 zł.: 14654 15086 25991 27038

28098 33891 47348 49059 53659 55878

62040 76623 78154 80004 84244 95088

110713 113748 115551 149713 151466

163093 188626 190214

1.000 zł.: 8412 25530 27112 36301

42023 48811 56173 56256 58089 60318

69972 72345 78117 86613 101610

110490 112241 112776 122859 130893

131880 135612 138626 148673 153829

171601 174038 175914

### Wygrane po 200 zł.

492 800 976 1156 1308 1505 2029

2725 2996 3018 3613 14 3812 65

3900 4074 4204 4689 5184 5614 5948

6109 6462 6500 6832 7248 7465 7542

7624 7935 77 8113 8679 8742 8906

9013 67 9577 9693 9909 46 10213

29 589 87 99 931 1191 641 906

1204 172 340 74 499 78 1207 13209

388 818 52 923 72 14215 92 620 61

62 703 15054 142 277 666 892 981

16131 591 803 17263 413 36 772 95

18072 80 811 16 428 627 19007 766

803 924 20430 578 89 21028 276 392

528 22015 72 223 918 23 23041 188

713 822 81 24118 347 700 926 25120

70 216 560 769 26103 448 587 723

912 27179 271 664 70 28186 301 4

524 687 728 958 29088 178 297 475

533 30196 298 31 593 489 732 93

31342 403 444 513 618 41 91 794 847

32037 218 504 84 621 817 38131 367

449 519 627 34095 222 93 452 527

36 35280 699 800 939 36066 312 605

74 87601 746 38180 344 538 718 806

39263 332 636 798 829 41288 42072

186 87 204 59 352 98 43094 496 99

665 777 44061 596 45227 422 760

46041 78 134 482 83 675 47004 98

301 510 600 812 48166 248 717 816

98 49018 226 748 895 985 50174 347

92 510 685 993 51100 685 723 52091

258 540 56 802 32 982 53248 726 830

54012 407 795 55069 554 612 20 68

803 56503 730 57183 262 317 686

976 58062 165 246 438 40 658 864

20313 405 565 662 798 959 21060  
 147 293 22444 884 932 23006 259  
 325 84 661 916 47 24167 883 25216  
 78 821 603 10 26476 17 75 778 901  
 27772 919 28002 202 60 483 557 885  
 29080 248 881 30024 603 81331 601  
 85 734 32525 33107 212 527 84429  
 573 785 69 800 35480 914 36104 613  
 778 37037 120 344 658 89 808.  
 38167 856 39013 551 627 923 40  
 40290 466 647 739 50 41105 291 312  
 507 653 720 22 67 42018 215 553 761  
 48018 30 83 211 44295 942 96 45045  
 107 295 611 98 761 921 84 46309 548  
 666 863 47252 48304 538 974 49194  
 272 548 855 914 50665 215 90 352  
 23 455 540 52204 382 464 672 54037  
 309 516 606 95 887 55006 206 28 417  
 557 745 56021 85 500 57808 65 58127  
 390 684 206 734 59280 818 68 596  
 901.

60456 883 61212 828 87 62206 12  
 505 702 63013 158 320 622 64301 57  
 528 29 729 989 65103 898 66502  
 67006 241 77 872 978 68099 101 460  
 88 516 34 830 974 69371 442 617 89  
 997 70844 686 750 980 71011 289  
 429 444 633 844 975 72280 391 73038  
 96 198 303 74004 28 51 154 63 98  
 314 958 75612 705 894 76698 821  
 972 77454 545 931 78464 82 770  
 79099 170 482 54 640 67 787 855  
 80611 818 71034 271 10 848 740 910  
 82138 676 83384 620 770 813 84764  
 895 85374 535 707 72 86009 285 409  
 688 87379 569 88017 315 72 557 714  
 89033 229 928 90072 159 63 86 406  
 782 91320 405 92431 875 932 93353  
 5664 959 94256 446 718 95256 579  
 965 97087 435 76 98589 744 99566  
 798.  
 100525 935 101077 64 386 604 54  
 716 102400 524 868 108163 338 661  
 792 964 104067 510 694 992 96  
 105008 93 273 97 503 604 967 103147  
 298 444 49 668 107008 22 214 744  
 885 76 108031 270 490 109511 692  
 886 110952 113136 497 702 553 11186  
 497 370 992 94 112421 879 113046  
 684 528 114065 227 555 115120 215  
 436 526 704 949 116471 521 95 615  
 117180 965 118082 122 74 202 516  
 714 878 920 119432.  
 120057 129 99 466

# KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Gombrowiczu

(Dokończenie)

4. **Formy i granice.** — Starłem się \*) doład wykazać, że wbrew frywolno-prywatnemu tonowi tej ni-zwyczajnej książki jest „Ferdydurke” poważny wysiłek myśli społecznej, jest próba wielostronnego ujęcia problematyki „30-letnich” w polskiej rzeczywistości społeczno-kulturalnej. Ale poza dominującymi wątkami socjologicznymi: szkoły \*\*) klas społecznych, ewolucji obyczajowo kulturalnej (przedwojenni, a powojenni, no i ci 30-letni w środku, między młodem, a kowadłem) są jeszcze wątki rozliczne, z których wybrać chciałbym parę przynajmniej — o charakterze możnaby powiedzieć „problematyki wewnętrznej 30-letnich”. Wiąże się one ściśle z wyrazem artystycznym książki i przeprowadzenie tej wnikliwej analizy do najgrubszych przykrości, związanych z pracą krytyka.

Problem „czaszki wzorowej”. Na tle okaleczonego życia mieszczańskich wielbicieli nowoczesności występuje Gombrowicz ostro przeciw wszelkim próbom urządzania wewnątrz siebie jakichś planfacyj psychicznych, przeciw hodowaniu sztucznych, z doktryny wyrośniętych kwiatów, którym udziela się przywileju reprezentowania całości organicznej. Ludzie tęskniący do „stylu” chętnie stwarzają sobie tam gdzie się to tylko uda pewne wzorce, sami się do tych wzorców naginają i... zapominają, że to tylko czaszka rzeczywistości, że półko doświadczalne, to jeszcze nie cała forma i że chuchana „stylowość” może się okazać zwykłym fałszem. — Wiąże się z tem oczywiście i program artystyczny Gombrowicza, program naturalistyczny Gombrowicza, program naturalistyczny Gombrowicza, program zachowującego trzeźwą skromność wobec osiągnięć własnej siły spekulatywnej, a najwyższy szacunek wobec niezależnej od tych spekulacji — prawdy.

Wszystko to jest jednak dostatecznie dalekie od rozpasania emocyj i rozchleśniania intelektualnego. Naturalizm bowiem Gombrowiczowski jest sposobem nie tylko poznania, ale i samolecznictwa społecznego. Człowiek zaś ma wprawdzie leczyć się szczerością bliźnich swoich, ale tu się już spekulacji nie uniknie. Z drugiej znowu strony pełna symboliki proza „Ferdydurke” naspikowana jest — bo jakże inaczej? — chwyłami pars pro foto... Prozę uwzględnij te korektywy.

Drugi aspekt tej samej sprawy, to „problem stabilizacji”. — Gombrowicz stałe drży przed formułkami, ideami, nazwami, przed tym wszystkim, co jest przeciwne ewolucji i rozrostowi, co może stać się skorupą, zamknięciem, wyznaczyć granice, a nawet zdusić, tak jak kora dusi stare drzewo. Pamiętając o niezręcznej roli 30-letnich między przedwojennymi a powojennymi łatwo zrozumieć, że przemawia tu obawa przesądzenia o samych sobie, „załatwienia” awantur la lettre. — Na podstawie tych dwu aspektów wolno już powiedzieć, że Gombrowicz zarówno ideologicznie jak i socjologicznie jest — bez najmniejszych nacigań! — jednym z najprawdziwszych polskich awangardzistów, co zresztą będzie jeszcze rozważane. Narazie niech wolno będzie to przynajmniej odkryć, bo naogół jest Gombrowicz b. nieuprzejmy: — w ambijnej dążności do pełnego porozumienia z czytelnikiem i do wyeliminowania pośredników (Pimków od krytyki), co raz to psuje im zabawę. Nim taki Pimko dojedzie do końca lektury, (zbierając po drodze troskliwie wszystkie swe odkrycia) już trafia na te sforszowania w książce. Robić uwagi na marginesie „Ferdydurke” to prawie to samo co jechać z samowarem do Tuly, albo przyjacielką — do Paryża...

Chcę jeszcze w ramach tego rozdziału stwierdzić radosny fakt pogłębienia się polskiej myśli awangardowej. Przez długie lata i przez liczne (i piękne) stronicie wielu tomików naszej poezji nowatorskiej była ona, ta myśl, właściwie do wynajęcia. Służyła marksistom (poezja buntów), albo wielkiemu kapitałowi (kult maszyn), wyrażała się w anachronistycznych formach klerkizmu (Flukowski), w zdecydowanie już komiczne chłopomanstwo (Młodeżeniec), czy narodniczeństwo (Pietrkiewicz). Tu jest godna swego czasu i dorobku eu-

ropejskiego. Dla ilustracji — rola faktu u Gombrowicza.

Fakt, czyn, jeden z najsilniej narkotyzujących fejtyszów przemijającej epoki, wyrósł w okresie przemian do roli niemal magicznej. Bohaterowie Malraux, czynami dokonywanymi „w ciemne” prowokują porządek rzeczy do odsłonięcia tajemnic bytu (por.: Jerzy Stempowski). Rób coś, kup coś, leć gdzieś bij kogoś, a może spłyń na cię objawienie... Jeśli w tym zestawieniu obserwować szamotaninę upionego trzydziestolatka, to trudno nie stwierdzić, że czyn umotywowany symboliką, a głębiej jeszcze — samozachowawczym instynktem obrony, jest czymś znacznie bardziej przytłumionym, racjonalnym, pozytywnym. Mimo niejednokrotnej liturgii półmagicznego gestu to już nie magia, ale akt celowy, akt odwołania się do jakiegoś domniemanego sensu. Widzieliśmy już przed tym, że sens ten w „Ferdydurke” jest pewny jedynie na terenie owej „pupy”. To jedyną wytlumaczenie „Wielkiej Zagadki”, pod którym składa odpowiedzialny podpis ten wspinały mitotwórca nowoczesny. Wytłumaczenie biologiczno-formalne. Obok humoru — bunt i dramat.

5. **Język i In. szaleństwa.** — Nasamprzód to co oczywiste. — W zalewie poetów maskujących się w prozie powieściowej i psujących ją, zacierających różnice gatunków przez onanizm metaforyczny Gombrowicz trwa jak Ararat, czysty i bez zmaży. Język jego, to język prozy. Żadnych pożyczonych, wlokących się ozdóbek, surowa schludność pod tym względem, a za to orgia, dionizyjskie rozpasanie w obrębie praw s w e g o gatunku: — retoryki, dialektyki, gawędy etc. Znakomitym tym oparciem pomocniczym jest tu persyflaż, ale o tym może potem.

Najpierw genealogia. Gombrowicz nie prawdopodobnymi barwami wykwiła z ek sprężonizmu Kadena. (Ubożnie por.: „Kocioł” z rewolwerem przez ciocię ucałowawny, a Barcz z Ławęską w hotelu). Jeśli ideologicznych związków można by szukać z Witkacem (drugim z dwu naszych najlepszych powieściopisarzy) jeśli pewne fałszywe sony są poniekąd z Celina, to język jest prostą choć diaboliczną konsekwencją ek sprężonistycznej walki o „formę łapczywą”, rozpełanej u nas przez Kadena. Sład rzeczownikowe używanie przymiotników (jak w piosence ludowej zresztą! — Ofo macie i złotą wieź tradycjęj artystycznej i głębię rodzinną...), sład obsesja określań, i refrenowość w składzie, też i ludowa. A znów dla ważnych racyj symbolicznych (choć po części i dla towarzyskiej radości) nie tylko pupa powraca jako słowo znaczące, słowo — klucz. W podobnych honorach chodzą: gęba, czaszka, nowoczesna, heterogeniczna, siedzieć, pensjonarka, wydobyć, ubogo, na palcach itd.

Język ten (podobnie jak Kadena) nastawiony jest przede wszystkim na funkcję. Przez funkcję rozumie tu czynność plus „kontakt” (z terminologią teatralną). A więc będą tu czasowniki i rzeczowniki czy sownikowe, występujące autonomicznie, określniki jakościowe (heterogeniczny, „zadziiała pensjonarką” i in), słowem — „wektory”. I będą „kontakty”: — siłkane wydobywa z kogoś nos, dziewczyna (tańcząc), „tańcem łapie za gardło” podpału jącego itd. Zresztą cała psycho-mechanika „upupiania”, czy też groźne skutki chłopaństwa, to stylizacja „kontaktów”, a je dnoceśnie przejmująca forma wyrazu dla prawdy ogólniejszej: jak bardzo jesteśmy zależni od sądów o nas, sądów w których przeważającą rolę odgrywają schematy i konwencje — te lupy i drogowskazy pół ślepego rojowiska ludzkiego.

6. **Funkcjonalizm.** — Skłonność do symbolu, predyspozycje wizjonerskie i metodyczna trzeźwość Gombrowicza znalazły wyraz w jego postulatcie literackim, który można by określić jako „postulat minimum”, i ująć go w takim wzorze:

**synteza > funkcja > analiza**

Analiza Gombrowiczowi nie odpowiada i nie wystarcza, syntezę zaś pozostawia człołobitnie w pachcie Wielkich Pisarzy, żadnych już recept im nie wystawiając, od pisarza natomiast normalnego, przyzwolone go domaga się rozeznania w aktualnej rzeczywistości i atakowania jej wprost, raczej już w imię pragmatyzmu niż nieodpowiedzialnego wieszczbiarstwa z perskim okiem w stronę klasycznych „wiecznotrwających” pomników \*\*). Wspinał się zwycięski wa funkcji nad ideą inscenizuje Gombro

\*) I znowu dziwne szczęście do sprzymierzeńców wśród profesorów! Por.: — Ingardena „Człowiek i czas”.

wicz w opowieściach o Filidorze i Filiberce. Zgodnie z moją teorią „por.: Funkcjonalizm awangardowy”) widziałbym tu pełną i wysoce rzeczową zgodność ideologii z estetyką, „funkcjonalizm integralny”.

Na marginesie „Filiberki” i „Filidora”. Komuś może się nie podobać „rozbijanie kompozycji” takimi wstawkami. Otóż ew. ignorantowi należy przypomnieć, że ta „nonszalancja” wywodzi się z prądów sztuki powieściowej, z powieści romantycznej. To Walter-Scott fabrykował pieśni — apokryfy by wprowadzić przez alegorię w sens nowego rozdziału. A. Ki plinga czytaliście?

7. **Humor.** — Napisałem już tyle, a nie wywiązałem się jeszcze zupełnie. Bc jakże włożyć czytelnikowi niniejszego pojęcie o wspaniałej, czujnej dynamice humoru Gombrowicza. Te nieustanne pars pro foto, persyflaż literacki i „reportażowy”, symbolika żiperbolizowana do buffa, refreny pełne charakterystycznej wymowy — wszystko, co składa się na własny już, odrębny styl Gombrowicza, styl który chciałoby się określić jako... **wesołe miasteczko dla intelektualistów**! Taki np. „grzmot oklasków” jako refren w „Filiberce”, albo twarz-tapeła w Anty-Filidora... Nie, to trzeba samemu przeczytać!

8. **Błędy.** — Mimo ramowości refrenów i symetrii formalnej książka jednak rozpada się! Część „ziemiańska” też niby wytapuje funkcje, ale kontakt (repulsyjny, odrzucający, rewizjonistyczny) przez rósł tam ponad fakt (czynność) — wszystko staje się bardziej statyczne i subiektywne, z rozkładem funkcji rozkłada się faktura, wspaniały koncert z części pierwszej przechodzi nieraz w solo, lub w dudnienie...

Symbola nie zawsze są dość dobrze

PIERRE JEAN JOUVE.

## POEMAT

Pożądanie ciała żądę śmierci stwarza  
Pragnienie ucieczki to za ziemią pościg  
Wszystkich miast odchody są złoła miłością  
Pragnienie młodości jest żądzą cmentarza

Głód jest tak twardy jak nagie kobiety  
Na postaniu dnia żona kocham cierpię  
Poranne perły zasypiają światłem  
Wzdłuż zielonych brzegów obrębionych śmiercią.

Nie na próżno pierwszy już święcił Chrystus  
Gorską toczył walkę z szafanem  
Nie na próżno się stało, że pierś Chrystusa  
Ciemność ukryła wśród piersi szafana.

Obliczaj tylko cętarz łez  
Nie dla nich lecz dla pustki jaką czynią  
I tocz się na czarnej ścianie zawrofu  
Tego zniszonego świata: zbliżasz się do Jedności.

(„Matière Celeste” — 1937)

autor. przekład

Zbigniewa Bieńkowskiego.

umotywowanym pars pro foto, a kiedy zjawia się dowolność, nie — jedność interpretacji, alegoryczność, to trzeba by uprzedzać wyraźnie i klucz do alegorii podsuwać wcześniej.

Rozbawienie, rozdokazywanie stylu, przerosły i obsesje przeszkadzają w koncentracji na punktach zwrotnych. Parę razy w lekturze trzeba wracać po kilkanaście stron, by utwierdzić się, że wśród świeżoprzybytej hałastry (słów) jest i gość ważny.

9. **Wszystko ma swoją miarę, więc i fa**

recenzja skończyć się musi. Wywody po lityczno-literackie odłożymy na kiedy indziej. A konkludując tyle przynajmniej po wiedzieć należy: Hołyszom umysłowym, którzy nic nie czytają i niczego nie rozumieją wydawać się może, że to „dekadencja”. A to tylko właściwym językiem mówią o rzeczywistości. Tak, nie zapominajcie, że jest to książka odpowiadająca czemuś w istocie rzeczy, książka dostojna, czyli — uzdrawiająca.

Józef Maśliński.

## Bunt rojstów

„Bunt rojstów” w odróżnieniu od poprzedniej książki Józefa Mackiewicza p. t. „16-go między trzecią a siódmą” ma przymienną szatę zewnętrzną. Okładkę projektował Jerzy Hoppen. Okładka zachęca zajrzeć do środka. Niestety kilka pierwszych kartek psuje wrażenie. Autor zaopatrzył książkę w taką dedykację: „córce mojej, Haluni, żeby poznała kraj rodzinny”. Ceniąc bardzo ojcowskie uczucia i w niczym ich nie dotykając, radziłbym jednak miłej córce autora poznać kraj rodzinny z... podręcznikowej geografii i choćby przez szkolne wycieczki.

„Bunt rojstów” obrazuje przeważnie „ciemne strony” naszych ziem. Po co uwagę dziecka skierowywać właśnie na to? Może akurat chce i będzie widzieć co innego? Na poznanie zła ma czas. Ojewska miłość poszła za daleko. Niechże do książki wzbudzą równie dwie przedmowy. Jedną Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, drugą Ludwika Chomińskiego. Zapewne autor ściągnął Ossendowskiego dla reklamy książki, żeby „lepiej poszła”, żeby „wyglądała poważniej”. Ten brak wiary we własne siły jest zgoła niesłuszny. Nie podziela go nawet Ossendowski. Paradozem: właśnie pan Ferdynand Antoni wdzięczy się do Mackiewicza od pierwszych słów: „Szanowny Panie, nie widzieliśmy się nigdy i nie dzieliłymi się swymi myślami, które przy bliższej znajomości stałyby się zapewne — „dumami”, pełnymi, tro skłi palące i jadowitej trwoigi”. Nie podziela tej pewności siebie Ossendowskiego. Skąd taka megalomania. A nuż Mackiewicz nie zechciałby wspólnie „dumać” z Ossendowskim? Podobnie druga przedmowa Ludwika Chomińskiego, acz „nacechowana zna jomością terenu, przywiązaniem” i t. p., roi się od naiwności i banałów. Naprzykład na stępujący ustęp o „człowieku tutejszym”: „Och! Jakże silna jest jego moc trwania, jak mocna cierpliwość! Nie tylko wtedy, gdy gzięce stońce i śpiew ptaków, cud wiosenne go zmartwychwstania głosi — wtedy trwać łatwo. Ale gdy wieje, wicher (dlaczego nie wiecher?) i huczy zawierucha — trwać trzeba. Dmie śnieżyca, ślady zawiewa, wilki wyją w długiej nocy — trwanie wtedy jedynym nakazem, zastugą i koniecznością. — Trwanie, by żyć. Żyć, by przetrwać!”.

Przyznam, że i mnie osobiście trudno by lo by wytrwać. Schwyciłbym za strzelbę... Ale nie buntujemy się przedwcześnie. Niech wyręczą nas w tym rojsty. „Bunt rojstów” składa się z 12 cykli. Wymieniam tytuły poszczególnych części dla zorientowania się w tematyce: „Błędne ogniki”, „Dygnitarze i łosie”, „Bunt Narocza”, „Podróż na północ”, „Wpływ przez Polesie”, „Droga, ich powroty”, „Rynsztok i szkoła w Wołożynie”. „A szwarce Bor”, „Miasteczko”, „Przez błotną

pustynię wiedzie droga do raj”, „Malkontent i defetysta”. Nie sposób i nie potrzeba podawać tu ich treści. Po prostu Mackiewicz robiąc dziennikarskie „wypadki w teren”, opisuje swoje wrażenia. Chcę ustosunkować się do „Buntu rojstów” jak najczelniej. Jest to zbiór artykułów, drukowanych w „Słowie”. Nie reportaży, bo mimo pewnej „reportażowości” pod ten gatunek nie podpa dają. Skoro już raz przeszyły przez druk w gazecie, czy była potrzeba wydawania w formie książki? Negatywna odpowiedź napewno skrzywdziłaby autora. Mackiewicz ceehu je sprzyrzegawczość, zdolności narracyjne, swoboda w budowaniu dialogów, wreszcie trafność i ekspresja opisów: „Ciężko się zamykają powieki dnia i długo trwa szarosć wieczorna. Noc się przywleka ospale. — No! pasz! — Koń pobiegł raniej po miękkim gruncie. Z pół pociągnęło zapałkiem przejrzałego zielska, jak miodem. — Odwieczne, dwurzędne szeregi brzoź skłania ją się ku sobie konarami, ale zamknięte skle pienia nad drogą nie mogą, bo trakt jest taki szeroki. Nad końskim łbem kołysze się duha, a powyżej gwiazdy”. Nastrojowy dzień cpis jest już czymś więcej, niż robotą dzien nikarską. Klimatem i prostotą przypomina „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy” Sergiusza Piaseckiego. Albo tego rodzaju liryczny fragment: „Bywa z człowiekiem, jak z małym dzieckiem: nagle ogarnia go radość wiel ka, o której Bóg jeden wie, skąd przyszła. — Taka najmniej uzasadniona ze wszystkich radości świata. Czy to dlatego, że odszedł i ucielił duszny pociąg, czy, że po wietrze jest świeże i ciche? — „Brzeg, brzeg, brzeg!” — zatonęły saneczki koło białego masywu, skąd lampadka przed obrazem rzu ca światło na śnieg. I chciałoby się nagle zdjąć czapkę przed soborem prawosławnym, przed obrazem świętym i podziękować Bogu za to, że noc jest cicha i spokojna, za to, że latarni nie ma i jest ciemno, za to, że domy są niskie i nie tamują oddechu rze ki za to, że dzwonki — bubięczyki dzwonia, za to może po prostu, że człowiek żyje i oddycha, czy też za to, że na sto mil wokoło leżą dziewicze błota, lasy i oczerety, czy, że śnieg wypadł i ugasił spaloną pożarem ziemię poleską?”.

Ale dalej o kilkanaście wierszy Mackiewicz już kapituluje, zdradza swą krótko oddechowość pisarską. „Największy pożar w Europie”. Na Polesiu. Jakież obraz, jakąż wizję roztoczy przed nami autor. „Buntu rojstów”? Niestety tylko krzyczy. Maluje wy tarty i bezsilnymi słowami. Woła głośno w zadyszce: „Morze, ocean ognia! — Tak to paliła się tundra poleska. Starzy ludzie, którzy zwykli chlubić się wielkością przeżytych wypadków, jednoogłośnie stwierdzają, że ta-

kiego pożaru być nie było i słyszeć o takim nie słyszano”. I znów: „Polesie jest, jak morze. Morze traw, a zaczęło się od jednej trawki. Skąd powstało morze ognia? Morze nie nie pomoże, skoro sam autor nie może. A wobec tego zbędne są całkiem przechwałki: „Wiele już razy płynąłem tym szlakiem. Nie tyle, oczywiście, co Iwan z Berezec, który go znał przed wojną od Gdańska do Odessy, ale oceniam go lepiej. Bo Iwan co? Nowe łapcie, machorka i ciuleba kawalcik w głowie, a mnie — piękno”. Ejże! Ta kłej pochopnej enuncjacji gotowiśmy nie dać wiary...

Stosunek autora „Buntu rojstów” do człowieka nie jest skomplikowany. Mimochodem charakteryzuje też Mackiewicz w sposób wyraźny i zawodową organizację robotniczą: „Miasteczko położone nad Kanalem Ogińskiego go, liczące 3 tysiące mieszkańców, gmina, Związek Strzelecki, Kasa Stefczyka, jacejka Z. Z. Z.”... W ostatnim wreszcie opowiada niu, „Malkontent i defetysta”), znajdujemy poglądn na reformę rolną. Mimo, że tematykę „Buntu rojstów” stanowi prawie w 100 proc. wieś, — sprawę reformy rolnej na przetrzeni całej książki autor załatwił jedynym oświadczeniem ziemianina: — „Niech pan spojrz — czy widział pan taką ruń na chłop skijskiej roli? Teraz niech pan powie, kto więcej wyprodukuje z hektara, ja czy drobni rolnicy? — czy pan myśli, że im ziemi brak? Im kultury brak! Kulturę rolną, ale nie reformę rolną trzeba przeprowadzać. — Ja ich znam, swoich chłopów — sąsiadów i lubię ich. Dobry naród. Trochę mi w lesie kradną, ale wiadomo: — kto w lesie nie złodziej, też u chacie nie haspadar”.

Podpisanemu niżej znane są wypadki, jak „lubiani” chłopci brali w pęcy śrut za drębne kradzieże leśne i jeszcze gorzej. A wy powiedz na temat reformy rolnej przytoczyłem nie tylko, jako ilustrację czegoś nieskończone czynnego. Wiadomo, że tej chłopskiej nędzy, którą Mackiewicz odmienia we wszystkich możliwych przypadkach, nie usunie ziemiański poglądn na świat. Idzie o co innego. Jeśli autor nadaje swej książce społeczne tendencje, jeśli porusza „bolszki”, deklamuje o biedzie — musi brać zagadnienie w kilku płaszczyznach. Inaczej upraszcza. Nie wkraczamy jednak w dziedzinę poza literacką. Łatwo stwierdzić, że artykuły przed wydaniem w książce, autor wygładził, uzupełnił, podociągał. Mimo to znać na nich pośpiech pracy dziennikarskiej. Są nierówne, za wiele „wody”, rozgadania i zwyczajnego niedbalstwa. Białoruskie powiedzonko wplecione bez pardonu, bez cudzysłowów w

(Dokończenie na str. 9-jej)

Anatol Mikulko.

\*) Por. „Kol. Lit.” z dn. 16 bm.

\*\*) Probiezmem walorów intelektualnych i artystycznych tej książki może być poniekąd zestawienie przeżabawnego „upupiania” przez szkołę z taką oto cytacją:

— „Działanie w kierunku formowania i utrzymywania jednych grup społecznych a przeciwdziałanie formowania się innych — jest wogóle charakterystyczną funkcją szkoły”. — A pisze to prof. Józef Chałasiński w pracy p. t. „Szkoła w społeczeństwie amerykańskim”.

# Olbrzymie kapitały z sum drobnych ciułaczy

W dniu 22 bm. w Centrali PKO odbyła się pod przewodnictwem prezesa Grubera konferencja prasowa. Charakteryzując działalność PKO w r. 1937 prezes dr Gruber podkreślił na wstępie doniosłą wagę faktów, że kapitały wkładowe wzrosły w roku sprawozdawczym o 144,5 miliona zł i

**PRZEKROCZYLI MILIARD ZŁOTYCH,** osiągnęli 1.037,3 miliona zł. Tak pokaźna suma wkładów stawia PKO na pierwszym miejscu wśród instytucji finansowych w Polsce.

Analiza poszczególnych działów pracy P. K. O. potwierdza też opinię, że instytucja ta spełnia pionierską rolę krzewienia idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. Tak więc w dziale oszczędnościowym czysty przyrost wkładów w r. 1937 osiągnął nienotowaną dotychczas sumę 120,9 miliona zł. W związku z tym ogólny stan wkładów wzrósł w roku sprawozdawczym do sumy 781,8 miliona zł. Bowiernie licząc książeczek oszczędnościowych wzrosła o 636.439 do ogólnej liczby

## 2.919.747 KSIĄŻECZEK.

Ten wspaniały rozwój PKO w zakresie gromadzenia oszczędności występuje jeszcze wyraźniej przy porównaniu wyników pracy, osiągniętych w tym dziale na przestrzeni ostatnich 10 lat. Oto bowiem liczba książeczek w tym okresie wzrosła szesnastokrotnie, a suma wkładów oszczędnościowych dwunastokrotnie. Osiągnięcie tak pięknych wyników w dziale oszczędnościowym zawdzięcza PKO nie tylko ożywieniu gospodarstwu, a więc i postępującemu za nim wzrostowi oszczędności, ale i własnym planowym wysiłkom. Tu znowu warto przytoczyć cyfry, które, przemawiają do przekonania, zilustrują zarazem najlepiej powyższy pogląd. Mianowicie jedna książeczka PKO przypada obecnie na 12 mieszkańców, podczas gdy jeszcze 10 lat temu jedna książeczka przypadała na 162 mieszkańców.

W innym dziale pracy PKO, a mianowicie w **OBROTCIE CZEKOWYM,**

globalna suma obrotów wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 4,7 miliardów zł, osiągając w roku sprawozdawczym również nienotowaną dotąd sumę 32,7 miliardów zł. Dodajemy, że obroty na rachunkach czekowych wzrosły w ostatnim 10-leciu z 16 do 32,7 miliarda zł, a więc o przeszło 100%. Ogólny obrót wyniósł 34,5 miliarda złotych.

Jednocześnie ze wzrostem obrotów zwiększyła się znacznie ilość operacji czekowych w PKO, wynosząc w r. 1937 51,7 miliona (o 4,5 miliona operacji więcej niż w r. 1936), stan wkładów na 74.908 rachunków czekowych na dzień 31 grudnia 1937 r. wyniósł 255,6 miliona zł, a więc w porównaniu z końcowym stanem z roku 1936 wzrósł o 236 milionów zł.

## 136.000 UBEZPIECZONYCH.

Dynamika rozwojowa działu ubezpieczeń na życie wykazuje wzrost zarówno liczby polis, jak i sumy ubezpieczenia: liczba czynnych polis wzrosła o 10.958, wynosząc na ultimo roku sprawozdawczego 136.018, a suma, na którą zostały zawarte ubezpieczenia, wzrosła o 16,5 miliona zł, wynosząc 200,2 miliona zł. Tak pokaźny wzrost ubezpieczeń w PKO wskazuje wyraźnie, że ten typ ubezpieczeń najlepiej odpowiada możliwościom finansowym naszej ludności.

Rozwój działalności PKO dał się zaobserwować również

w **GRUPIE INTERESÓW KOMISOWYCH,** gdzie zanotowano wzrost zleceń. W dziale przekazów zagranicznych wykonano 231.753 zlecenia na sumę 47,3 miliona zł. W porównaniu z r. 1936 liczba zleceń wzrosła o 50.541, suma zaś — o 728 tysięcy złotych.

Dział dewizowy zatwierdził 4.840 wniosków, zatwierdzonych przez Komisję Dewizową oraz 2.221 wniosków we własnym zakresie.

W dziale inkasa weksli, prowadzonym w Centrali i Oddziałach, przyjęto 652.478 weksli (o 227.833 więcej niż w r. 1936) na sumę 91 milionów zł (wzrost w porównaniu z r. 1936 o 29,5 miliona zł).

W dziale zleceń giełdowych wykonano 10.254 zlecenia zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę 25,7 miliona zł, co w porównaniu z r. 1936 stanowi wzrost o 7 milionów zł.

W dziale depozytowym znajdowało się w końcu roku sprawozdawczego 7.783 sztuki depozytów wartości 142,4 miliona zł. Są to walory notowane na polskich giełdach.

Wreszcie **BANK POLSKA KASA OPIEKI,** posiadający cztery główne placówki zagraniczne (Paryż, Tel-Aviv, Buenos-Aires i Wydział Przekazowy przy Linii Gdynia — Ameryka oraz New York) i 28 ekspozytur i agencji, a rozciągający opiekę nad oszczędnościami i interesami finansowymi naszej emigracji, zgromadził na koniec 1937 r. 43 miliony zł. Ogólny obrót Banku PKO z jego placówkami zagranicznymi osiągnął około 900 milionów zł.

Z powyższych cyfr wynika, że PKO jest dziś największą w Polsce instytucją oszczędnościową, największym ośrodkiem kapitałów.

## TANIE KREDYTY W P. K. O.

Ale nie tylko w tym tkwi właściwa rola PKO w naszym życiu gospodarczym: kapitały te stanowią podstawę do udzielania kredytów. Kredytów tych udziela PKO na wielkie zamierzenia natury ogólnie - gospodarczej, stwarzając równocześnie tą drogą realną platformę rentownej pracy dla tysięcy średnich i drobnych przedsiębiorstw. W konsekwencji akcja kredytowa PKO stwarza najodpowiedniejsze warunki dla regeneracji rynku kredytu długoterminowego. Należy ponadto podkreślić, że kredyty pochodzące z PKO, a posiadające charakter kredytów długoterminowych, są tańsze niż z innych źródeł, a zatem bardziej przystosowane do zmiennej stopy rentowności.

PKO nie ogranicza się do finansowania swym kredytem jednej dziedziny życia gospodarczego, lecz obejmuje różne jego gałęzie. Naprzykład na inwestycje przeprowadzone przez miasta i gminy, w rodzaju budowy elektrowni, gazowni i innych zakładów użyteczności publicznej, podnoszących zdrowotność ludności i zaopatrujących warsztaty pracy w siłę napędową. PKO udzieliła około 259 milionów zł. Na budownictwo wszelkiego rodzaju PKO udzieliła około 235 milionów zł, przyczyniając się tym samym do czynienia tych warsztatów pracy, które są związane z budownictwem, oraz stwarzając warunki pracy dla licznych rzesz świata pracy. Na rolnictwo PKO udzieliła przeszło 209 milionów zł, a na rozbudowę sieci komunikacyjnej 113 milionów zł, przyczyniając się do pożądanego rozwoju motoryzacji w Polsce.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez PKO w różnych formach wynosi na koniec 1937 r. 984 miliony złotych.

Pogotowie kasowe utrzymywane było — podobnie jak w latach ubiegłych — na wysokim poziomie, wynosząc 222,8 miliona zł (215 proc. powierzonych instytucji kapitałów).

Reasumując wyniki działalności PKO w r. 1937, stwierdzić należy jej rozwój we wszystkich działach pracy dla dobra gospodarstwa narodowego Rzeczypospolitej.

# „Wieczór Warszawski” contra „Dziennik Ludowy”

Red. Mitzner skazany na 2 miesiące więzienia

W dniu 19 października roku ubiegłego ukazał się w „Wieczorku Warszawskim” nieopisany artykuł p. t. „Echa melodii komuny dokola Klubu Demokratycznego”. Artykuł nawiązywał we wstępie do polemiki między min. Grabowskim, a sen. Fleszarową na komisji budżetowej Senatu, gdzie chodziło o słośnik panujące w więziennictwie. Następnie autor opisał działalność senatorki Fleszarowej oraz piekarni innych założycieli klubu demokratycznego i na tej podstawie dał charakterystykę oblicza politycznego tej organizacji.

Dnia następnego pojawiła się w „Dzienniku Ludowym” odpowiedź na ten artykuł p. t. „Panowie denuncjanci z Wieczorku”. Z odpowiedzi tej wynikało niedwuznacznie, iż „Dziennik Ludowy” zarzuca naczelny publicystom „Wieczorku”, panom Medardowi Kozłowskiemu i St. Strzeżelskiemu zawodowe zajmowanie się denuncjowaniem przeciwników politycznych. Poza tym artykuł zawierał zarzuty obłądki oportunisty i zakłamania.

Obrażeni publicyści wyloczyli redaktorem „Dziennika Ludowego” pp. Zb. Mitznerowi i W. Ostrowskiemu, proces o

*Drżisz już każdy może posiadać nowoczesną superheterodynę PHILIPSA*



*monsterem*

**PHILIPSA**

*nowa automat obsługa*

... wszystkie bowiem autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa przy kupnie odbiornika 7-38 przyjmują na poczet należności stare odbiorniki wszystkich marek, rozkładając resztę należności na dogodne raty.

**Super 7-38 PHILIPPS**

## Zwolnienie towarzysza Maruszczyki

Areszowany przed kilku dniami pomocnik fryzjerski Jakub Igiel z Białej, oskarżony o ukrywanie i udzielanie pomocy Maruszczyce, został zwolniony z aresztu śledczego. Dochodzenie wykazało, że Igiel poznał Maruszczykę przypadkowo i nic nie wiedział, iż ma do czynienia z groźnym przestępcą.

## Z cyklu Grotgerowskiego



Na zdjęciu naszym reprodukcja obrazu Artura Grotgera, pt. „Pierwsza ofiara” z cyklu Warszawa.

## ŻART NA STRONIE

### Anekdoty

#### Falshywe gwiazdy

Pewnego dnia wielki książę rosyjski Michał, syn Aleksandra III, wybrał się do obserwatorium astronoma Struwego. Uczony, nie spodziewając się tak dostojnego gościa, wyszedł do niego i towarzyszącym mu gościom w wyszarzałym starym szlafroku. Gdy zobaczył przybyłych i zauważył na ich piersiach medale, krzyże i gwiazdy, był bardzo speszony i zaniemógł.

Wielki książę Michał, który słyszał kpiny, wypowiedane za jego plecami na temat szlafroku uczonego i głośno ironiczne śmiechy, odwrócił się do towarzyszących mu i rzekł:

— Z czego się panowie śmiejecie? Czy to dla was takie dziwne, że uczony, który całe życie patrzy w gwiazdy i obserwuje ich bieg, jest zdumiony na widok tylu fałszywych gwiazd na waszych piersiach?

#### Dobra rada Fryderyka Wielkiego

Oficerem Fryderyka Wielkiego nie było wolno pod żadnym warunkiem nosić cywilnego ubrania. Zakaz ten był bardzo surowo przestrzegany. Pewnego razu król był na spacerze w parku Sans-Souci i spotkał przypadkowo porucznika w cywilnym ubraniu. Król poznał go natychmiast, zatrzymał i powiedział: „Czy pan nie wie o tym, że zakazem swoim oficerom ubierać się w cywilne ubrania?” — „No tak, wiem — odpowiedział porucznik — ale ja tutaj jestem incognito”.

Fryderyk roześmiał się z tego obrotu sprawy, pogroził mu laską i powiedział: „W takim razie niech pan uważa, żeby się pan nie spotkał z królem”.

#### Nowy Szekspir

Marek Twain rozpoczął swą karierę, jako redaktor i felietonista jednego z amerykańskich dzienników. Zadaniem jego było przeglądanie i klasyfikowanie wielu manuskryptów — dobrych, użytecznych, mało wartościowych i w największej ilości wypadków zupełnie złych. Temperament Twain'a wyładowywał się tutaj, ponieważ przerabiał on wiele felietonów i zabarwiał je humorem.

Pewnego razu złożył mu wizytę młody, zarozumiały dramaturg. Twain bardzo pilnie wertował utwór młodego dramaturga i z wielką uwagą czytał jedną z ostatnich scen. W końcu powiedział:

„Ta scena jest naprawdę wspaniała. Ale skąd pochodzi ten nadzwyczajny monolog o życiu i śmierci?”

„To jest mój dorobek umysłowy. Prawda, że jest godny uwagi?” — powiedział nieco spłoszony młodzieniec.

W tym momencie poruszony Twain pokazał się artykuł przebywał ciężko chory w szpitalu.

Po przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony red. Mitzner skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszaniem na lat 2 oraz 100 zł. grzywny.

Drugi oskarżonych, Ostrowski, został uniewinniony.

skoczył. Po chwili podniósł się z krzesła, niśko się skłonił i powiedział:

„Przepraszam najmocniej, że tak późno się zorientowałem. Przykro mi, że zaraz panu nie poznałem, Mr. Shakespear! Proszę mi wybaczyć mój brak wykształcenia, byłam pewny, że pan już dawno nie żyje!”

#### W moskiewskiej fryzjerni

Humorystyczny tygodnik sowiecki „Krocodil” przynosi taki charakterystyczny obrazek: W moskiewskiej fryzjerni „Higiena” jeden z obecnych klientów grzecznie odstąpił swemu sąsiadowi pierwszeństwo do zabiegów fryzjerskich. Kiedy uradowany, a jednocześnie zdumiony obywatel zapytał uprzejmie sąsiada o przyczynę tej uprzejmości, usłyszał:

— Obliczyłem — że co 10 klient otrzymuję czystą serwetkę, pan był 10, a ja 9, więc... wolałem zmienić się.

#### PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Policjant do żebraka: — Jakto? Wczoraj byliście ślepcem, a dzisiaj głuchoniemy?

Żebrak: — Nu, gdyby pan odzyskał nagle wzrok, zaniemówiłby pan ze zdumienia, jak ja.

#### NASZE DZIECI.

Jaś chce się kąpać. Matka tłumaczy mu:

— Mówiłam ci tyle razy, że po jedzeniu nie można się kąpać.

— Tak, mamo, ale dzisiaj była na obiad ryba.

#### AUTOMOBILISTA.

— Co zrobisz, jeżeli hamulce odmówią posłuszeństwa?

— Wsiądę z auta i podłożę duży kamień pod przednie koło.

#### TRESURA.

Artysta cyrkowy pracował przez osiem dni nad wyresowaniem gęsi, która miała liczyć. Ale wszystko nadaremnie.

— Czy to tak trudno wytresować gęś?

— Z tym jako tako. Ale gdy już wyczuli, straciłem engagement i musiałem ją zjeść.

#### PRZYJACIÓŁKA.

— Nie zna mnie jeszcze, a już chce się ze mną żenić.

— Przyjmij go zanim cię pozna!

#### GDY DZIECI SIĘ BAWIĄ.

— Co wy tam robicie, dzieci?

— Bawimy się w ojca i mamę.

— A gdzie się podział Janek?

— Siedzi w szafie i czeka aż go bocian przyniesie!

#### MALARZ.

— Ten obraz zajął mi dziesięć latf

— Do diabła! Tyle czasu?

— Namalowałem go w dwa tygodnie, a resztę czasu zużyłem na sprzedażanie...

Materiały do „Żartu na stronie” należy nadsyłać na adres Redakcji „Kurjera Wileńskiego” dla Anatola Mikulki.



Godziennie jafska pomarańcza dla twego dziecka

# Jafskie pomarańcze grejfruty

sa. najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

# WIOSNA W ITALII

9. III — 17. III  
Pociąg popularny do Włoch  
WIEDŃ — FLORENCJA  
RZYM (NEAPOL) — WENECCJA

zł. 198

Wagons-Lits/Cook

WARSZAWA

Krak. Przedm. 42 I oddziały

Echa radiowe

## „Rycerz błędnego oblicza”

Dość starawy, bo już 10-letni płaszek Kukulka zakukała na jubileusz dziesięciolecia Rozgłośni Wileńskiej. Niestety, „Bla de oblicze” wyszło dość błado. Nie dziwota. Kukulka lubi swobodę, a tu zamówienie „Znieś jajko nie później niż 16 bm.”.

„Rycerz Błędnego Oblicza” jako pomysł okazał się znacznie starszym niż dzie sięciolecie, a jako wykonanie nadmierną ilością dobrych dowcipów nie grzeszył.

Forma Kukulki w ostatnich czasach też uległa lekkiej sklerozie. Dobrze by było zmienić nieco formę, a potem ogłosić konkurs z dużymi nagrodami. Zasadniczo należałoby ją dawać co tydzień. Ale ta forma, jaka istnieje dotychczas, dostępna jest tylko dla poetów.

Przed wojną światową wielce były popularne na Ziemiach Wschodnich wileńskie balety „Achl”. Mile, (a raczej niemiłe ze względu na działanie czasu) dla niektórych były wspominki E. Minkiewiczówny. Ach! jakże to dawno był ten „Achl”.

Przypisek linotypisty: — Co też to pan za brednie dziś wypisuje, Panie! Czy Pan nie wie, że uczestniczki „Achu” mają dziś akurat prawie tyle samo lat co i przed wojną światową! Ach, jakież z Pa na naiwniaczek!

Za 5 groszy dziennie  
możesz mieć to, co daje teatr, kino,  
określ itd., bo książkę z  
**Biblioteki Nowości**  
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70  
Ostatnie nowości — klasyczne — literatura  
szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny  
1 zł. 50 gr.  
Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowice  
i Święcicki: Prawo cywilne Ziemi  
Wschodnich — T. X. Część I (3 tomy)  
— 2) Encyklopedia Gutenberga  
(20 tomów).

# KRONIKA

STYCZEŃ  
23  
Niedziela

Dzisiaj Rajmunda  
Jutro Tymoteusza B. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 28  
Zachód słońca — g. 3 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie dnia 22 I. 1938 r.  
Ciśnienie 765.  
Temperatura średnia — 2.  
Temperatura najwyższa — 1.  
Temperatura najniższa — 4.  
Opady 0,3.  
Wiatry — południowo-zachodnie.  
Tendencja — wzrost.  
Uwagi — pochmurno, przelotny śnieg.

## LIDZKA

— Zastrzałe grzechy Zarządu Drogowego w Lidzie. 20 bm. na wakandzie lidzkiego sądu znalazła się sprawa Jana Popławskiego, Piotra Gierasimowicza i Wawrzyńca Bułanda, urzędników Zarządu Drogowego w Lidzie.

Dwaj pierwsi, sprawujący funkcje doradców drogowych oskarżeni zostali o to że w czasie od roku 1928 do 1935 działali na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej. Ponadto Piotr Gierasimowicz i Wawrzyńca Bułanda oskarżeni są o to, że w roku 1930, jako urzędnicy Zarządu Drogowego przywłaszczyli sobie zł. 299 należne z listy płacy urzędnikowi tegoż Zarządu p. M. Orłowskiemu. M. in. jako świadek ma zeznawać burmistrz Józef Zadurski. Na skutek nieprzybycia z Wilna biegłego buchallera sprawa została odcroczona W sferach urzędniczych sprawa budzi zrozu miało zainteresowanie.

— „Krakowiaci i Górale”. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego w Lidzie wystawia w Lidzie w sali Ks. Ks. Pijarów sztukę „Krakowiaci i Górale”. Pierwsze przedstawienie zupełnie udane odbyło się w dniu 16 bm., po raz drugi sztuka zostanie odegrana w dniu 23 bm. o godz. 16 m. 30.

— Wysoka kara za nielegalny ubój. Starostwo lidzkie ukarało za nieprzebranie przepisów o uboju Izaaka i Rachmiele Flejszerów, każdego 100 złotych grzywnę z zamianą na 14 dni aresztu.

## BARANOWICKA

— „PTUSZKA SZCZĄŚCIA” PRZYNIOSŁA NIESZCZĘŚCIE. 19 stycznia rb. dorocznym zwyczajem w czasie tradycyjnego prawosławnego święta „Jordanu” Komitet Budowy cerkwi w Baranowiczach, urządził bił łoruskie przedstawienie, dochód z którego przeznaczony był na budowę cerkwi.

Odbyło się przedstawienie w sali kina „Casino” na którym odegrano dwie sztuczki w języku białoruskim: 1) „Sześciaste Zamknięcie” i F. Olechnowicza „Ptuska Szcząścia”. Obszerna sala kina „Casino” nie mogła pomieścić przybyłych. Jednakże, jak często zresztą na zabawach nie obeszło się i tutaj bez smutnego zakończenia imprezy. Obficie zaopatrzone bufet na miejscu dostar

## Z działalności i zamierzeń suwa'skiego oddziału P. T. K.

Oddział suwalski P. T. K. opracował szczegółowo projekty budowy nowych schronisk w miejscowościach: nad jeziorami Garbą, w Gibach, nad jez. Pomorze w okolicy Smolnik, w Gawrychudzie, nad jez. Wigry i jez. Szelmout Duży. W samych zaś Suwałkach ma być wybudowany hotel. Za wyjątkiem schroniska nad jeziorem Szelmout Duży, wszystkie inne ma zamiar wybudować Suwalski Oddział P. T. K., przy wydanej pomocy władz i społeczeństwa. Wysunięto również projekt budowy linii kolejowej, łączącej Suwałki z Warszawą (z pominięciem Grodna) — przez Nowo-Kamienną — Knyszyn — Korycin — Suchą Wolę, co skróciłby drogę z Warszawy do Suwałk o 60 km. Projekt ten jest zawsze aktualny i niejednokrotnie omawiany był już w prasie. Jest rzeczą również niezmiernie ważną należało zorganizowanie miejscowej komunikacji autobusowej, obsługującej wszystkie punkty turystyczne (schroniska). W tym wypadku, najwłaściwszą rzeczą byłoby uruchomienie autobusów samorządowych, zgarazowanych w Suwałkach.

Nasuwa się konieczność zmeliorowania drogi żwirkowej Sidory — Kleszczówek — Dzierwany — Hańcza i związanie budującej się drogi białej Suwałki — Jeleniewo — Sidory — Rutka Tartak — Wi-

czył uczestnikom zabawy podniecającego trunku. Nie spodziewał się Kuniec Jan idąc ze swą małżonką na przedstawienie, że „Ptuska szcząścia” przyniesie mu nieszczęście. A jednak tak się stało. Gdy Kuniec ze swą małżonką powracał do domu dopędził go pijani osobnicy, uczestnicy zabawy, przy zbiegu ulic Mickiewicza i Mościckiego, Cupryk Bazyl i Mikołaj i znany szantażysta rynkowy Jakubowski, którzy zaczęli bić go nie miłosiernie pięściami po głowie. Gdy Kuniec stawiał opór, Jakubowski dobył noża i zadał Kuniewi ciężką ranę w brzuch. Rannego natychmiast odwieziono do szpitala, Cupryk zaś Mikołaj i Bazyl zostali zatrzymani, za zbiegłym Jakubowskim zarządzono energiczny pościg.

— Budżet Zw. Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej. 17 stycznia rb. odbyło się doroczne zebranie budżetowo-programowe pow. oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach. W programie pracy postanowiono sobie za zadanie organizację nowych placówek na terenie powiatu i szkolenie istniejących. Budżet na r. 1938-39 wynosi 8060 zł.

— Nielegalny handel w niedzielę i święta szerzy się. W tych dniach za handel w niedzielę i święta ostatnio ukarani Lejzerowicz Liba (Szosowa 12) 10 zł grzywny, Kalmanowicz Berko (Ułańska 8) 60 zł grzywny, Ginzburg Adam (fryzjer) 25 zł grzywny, Wolkin Hirsz (fryzjer) 25 zł grzywny.

— Za nielegalny ubój. Korpel Eika (Kolejowa 55) mieszkanka Baranowicz prowdząca handel mięsem pochodzącym z uboju rytualnego, chcąc samowolnie zwiększyć kontyngent, zakupiła onegdaj woła na rynku i zabijając go przy pośrednictwie innej osoby chciała puścić to mięso w obrót.

Władze bezpieczeństwa wykryły to przestępstwo i mięso uległo konfiskacji, a sąd starościński skazał handlarke za to na 300 zł grzywny. Ukarana odwołała się do Sądu Grodzkiego.

## GRODZIEŃSKA

— Proces b. dyrektora T-wa Bankowego. We czwartek w grodzieńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces dyrektora głośnego w swoim czasie T-wa Bankowego Symbcy Wolberga, oskarżonego z art. 264 § 1 i 281 k. k. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiada b. prokurent tej firmy Salomon Frydland.

Sędziwo w tej sprawie toczyło się przeszło 3 lata, w wyniku czego nagromadono 49 tomów akt.

Na rozprawę wezwano 123 świadków oskarżenia i 3 biegłych.

Przewodniczą obradom sądu wiceprezes Merle, wotują sędziowie Bohdan i Kardymowicz.

Oskarża prok. Pacewicz. W zastępstwie mec. Firstenberga, który broni oskarżonego Frydlanda, ławę obrończą zajmują apl. adw. Szereszewski. Wolberg nie ma obrońcy.

Akt oskarżenia zarzuca Wolbergowi, że w okresie od 24 lutego 1931 r. do 28 marca 1934 roku, będąc dyrektorem, buch-

terem i ukrytym faktycznym właścicielem przedsiębiorstwa bankowego „T-wa Bankowe”, prowadzącą pozorną rańalną sprzedaż obligacji państwowych, przeważnie wśród szerszych warstw ludności miejskiej i częściowo wiejskiej w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materialnych wprowadził ich w błąd tym, że w części dokumentów zamówień umieścił: „za zwrot kapitału ręczy Państwo Polskie w dolarach amerykańskich całym swoim majątkiem”, co nie odpowiadało rzeczywistości.

Następnie akt oskarżenia zarzuca niejasne i wykrętne ułożenie warunków nabywania obligacji, celem ukrycia dodatkowych kosztów w postaci wpisowego i należności za prenumeratę gazetek losowań i portu.

Dalej zarzuca się oskarżonemu, że w dokumentach sprzedaży zamiast numerów obligacji wpisywał numery zamówień, że zabrał sobie pieniądze klientów, którzy nie wpłacili wszystkich swoich rat, że podawał klientom swoim, iż grają na 53 obligacjach, w rzeczywistości jednak na podane numery grało o wiele więcej osób. Oprócz tego podczas śledztwa ustalono zostało, że Wolberg nie miał pokrycia obligacji dla wszystkich swoich klientów, że lombardował obligacje na własne imię — jako swoją własność.

Dalej, że Towarzystwo Bankowe za czas swego istnienia miało przeszło 30.000 klientów, że 10.000 osób zaprzestało płacić raty, wpłacając przeszło 77.000 zł. ponadto Towarzystwo Bankowe pobrało tytułem różnych dodatków około 70 tys. zł. że ponad 1000 osób, pomimo wpłacenia całkowitej należności w wysokości 70.000 zł nie otrzymało w ogóle obligacji.

Również zarzuca się Wolbergowi prowadzenie fałszywych ksiąg handlowych. Drugiemu oskarżonemu zarzuca się znowę i współudział.

W pierwszym dniu rozprawy, po obszernych wyjaśnieniach oskarżonych, którzy nie przyznają się do winy, sąd przystąpił do badania świadków.

(G)

— Duży pożar w Krynkach. 19 bm. o g. 3 w nocy przy ul. Garbarskiej w Krynkach wybuchł pożar w domu mieszkalnym Kalinowicza Izraela. Spaliły się ponadto dwa budynki garbarskie, należące do współpracowników Kalinowicza Izraela i Garbera Nachmana oraz dom Lawrela Chaima.

W budynkach garbarskich spaliło się całe urządzenie oraz skóry wyrobione i surowe.

— Fatalne skutki pozostawienia dzieci bez dozoru W środę około godz. 12 w południe Baranowska Jadwiga, zam. przy ul. Rzeźniczej Nr. 73 zostawiła swoje dzieci 5-letnią Janinę i 2-letniego Roberta same w domu. Dzieci zapaliły świecę na chołnce, od której nie wiadomo w jaki sposób zapalił się siennik.

Pieciolatnia Janina chcąc zgasić płonący siennik rzuciła go pod łóżko od czego zapaliła się podłoga.

Na szczęście Baranowska wkrótce pow-

## Kurjer Sportowy

### M. Pimpicki (A. Z. S.) i H. Burhardtówna mistrzami nart

W czasie biegu narciarskiego na 18 kilometrów o mistrzostwo Wilna padał gęsty śnieg. Niemal cała trasa była zasypana świeżo spadłym, niemal mokrym śniegiem który w dużej mierze pogarszał warunki techniczne. Na starcie są prawie wszyscy zawodnicy z numerami na piersiach. Kierownik zawodów mjr. Czesław Mierzejewski zaczyna kolejno wypuszczać ze startu biegaczy. Po trzydziestu kilku minutach nie ma już ani jednego. Następuje start biegu pań.

Na trasie wre walka. Prowadzi młody biegacz AZS Hansen. Dobrze trzymają się: Zajewski, Pimpicki, Juszczyński i Żylewicz. Słabo biegnie dotychczasowy mistrz ośmiennastki klasycznej Łabuć. Niektórzy za wodnicy narzekają na smary. Przeważnie narły są za „tępe”, to znaczy, że przy zjazdach i po płaskim nie można wykorzystać ślizgu.

Żylewicz biegnie od samego startu ze zlaną nartą. Stefanowicz stanął do walki po chorobie, która nie wyszła mu jeszcze z kości. Wszyscy jednak walczą nadzwyczają ambicją.

Na mecie pierwszy wpada Hansen z numerem 11, a tuż za nim nadbiega numer 1, Klimowicz. Obaj ci zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za zmylenie trasy. Po chwilowej przerwie nadbiegają inni.

Komisja sędziowska, pod przewodnictwem inż. Grabowieckiego oblicza czasy. Mistrzostwo Wilna w biegu otwartym zdobył Mieczysław Pimpicki z AZS, mając bardzo piękny czas 1 g. 14 min. 2 sek. Na dalszych miejscach znaleźli się 2) Juszczyński

z AZS 1 godz. 16 min. 33 sek; 3) Żylewicz Ognisko 1 godz. 17 min. 13 sek; 4) Paszkiewicz AZS; 5) Hajdukiewicz Ognisko; 6) Łabuć Ognisko; 7) Stefanowicz Ognisko; 8) Oryganiec Ognisko; 9) Zawistowski Ognisko; 10) Suchocki AZS.

W biegu do kombinacji najlepszy wynik uzyskał Jan Zajewski z Ogniska 1 g. 14 min. 30 sek; 2) Burda AZS 1 g. 20 min. 40 sek; 3) Rakowski Ognisko 1 godz. 21 min. 19 sek. 4) Kelm Ognisko; 5) Gurianow Ognisko.

Z tego wynika, że najlepszy czas w biegu uzyskał Pimpicki z AZS, a na drugim miejscu znalazł się Zajewski z Ogniska, który startuje w kombinacji. Bardzo słabo wypadł Łabuć, który powinien zastanowić się czy ma w przyszłości startować, czy tylko zająć się szkoleniem młodszych zawodników.

W biegu pań mistrzynią Wilna została Halina Burhardtówna z Ogniska, która na 8 km. uzyskała niezły czas 57 min. 58 sek. Drugie miejsce zajęła Halina Ławrynówczówna z Ogniska 59 min. 59 sek, która startowała mając pierwszy numer, co było handicapem dla Burhardtówny. Trzecie miejsce — Machnowska Wanda z AZS — 1 godz. 4 min. 13 sek.

Obie trasy były na ogół trudne. Czasy uzyskane przez czołowych zawodników są więc bardzo dobre.

Dzisiaj o godz. 12 na Antokolu odbędzie się konkurs skoków do kombinacji i bieg otwarty. Bieg na 30 km o mistrzostwo Wilna odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

Wszystcy ukarani są mieszkańcami Doksyc.

## WILEJSKA

— Praca obywatelska Rodz. Policijnej w Kurzeńcu. 15 stycznia odbyła się w Kurzeńcu piękna uroczystość rozdania upominków biednym dzieciom szkolnym przez Rodz. Policijną. Uroczystość ta odbyła się w lokalu Posterunku P. P. Rozdano 15 par ciepłego obuwia (wałonki i kalosze), 5 swetrów, 4 pary ciepłego ubrania, 2 sukienki i 1 szalik. Prócz tego wszystkie dzieci w ilości 15 otrzymały po pół kg bułki. Ogólny koszt przyjęcia i obdarowania dzieci wyniósł 110 zł, ofiarowanych przez rodzinę policijną.

## Spłonął młyn koło Smorgoni

W dniu 20 bm. o godz. 3,30 wybuchł pożar w młynie Dolniak, położonym w odległości półtora km od Smorgoni. Akcja ratunkowa trwała do godz. 10. Młyn spalił się całkowicie z urządzeniem i zapasem zboża, przygotowanego do przemiatania w ilości 8350 kg. Połowa zboża była własnością Dolniaka, druga zaś połowa — okolicznych mieszkańców. Ogólne straty

poszkodowany ocenił na 16.000 zł. Młyn był zaasekurowany na 680 zł, zaś asekuracja ubezpieczenia i zboża wygasła, ponieważ Dolniak nie płacił składek w ciągu dwóch lat.

Pożar powstał wewnątrz budynku prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia przez obsługę, która pracowała w młynie do godz. 22.

## Pożar cerkwi staroobrzędowców

W dniu 19 bm. o godz. 14, we wsi Bujewszczyźnie, pow. brasławskiego, gminy przebrodzkiej spaliła się doszczętnie cerkiew staroobrzędowców. Straty wynoszą około 10.000 zł. Pożar wybuchł wew-

nętrż w dwie godziny po ukończeniu na bożenstwa, gdy cerkiew była zamknięta. Zachodził przypuszczenie, że pożar powstał od płonącej świeczki przed obrazem.

## Por. Jakubowski mistrzem planszy

W szermierczych mistrzostwach garnizonu wileńskiego uzyskane zostały następujące wyniki: szpada — 1) por. Jakubowski, 2) por. Domaradzki; 3) por. Siedlecki. Szabla: 1) por. Jakubowski; 2) por. Browko.

Ogółem w mistrzostwach startowało przeszło 20 zawodników. Mistrzostwa odbywały się w sali Ośrodka W. F.

## Reprezentacja Polski w Wilnie

Zakontraktowany został mecz hokeja między reprezentacją Polski, powracającą z Łotwy, a drużyną Ogniska KPW. Reprezentacja Wilna grać będzie we wtorek 25 stycznia o godz. 17 jako reprezentacja Warszawy. Mecz odbędzie się w parku sportowym młodzieży szkolnej.

## Prywatne Doksztalające KURSY

### „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w dro. z korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do: 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starszego typu, 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju, 3) z zakresu I i II kl. gimnazjum nowego ustroju, 4) egzaminu z 7 klas szkoły powsz. UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6 głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

DZIŚ teatr będzie czynny trzykrotnie:

- o godz. 12-iej Królowa śniegu
o godz. 4 p. p. Rewia Sylwestrowa
o godz. 8.15 w. Kraina uśmiechu

Wieczór ku czci Szymona Czarnockiego

21 bm. o godz. 20 w sali przy ul. Zawulnej 11, parafia ewangelicko-reformowana obchodzi rocznicę śmierci s. p. Szymona Czarnockiego...

Jak wiemy Renard był członkiem Związku Literatów i jedna ze środków literackich była poświęcona w r. ub. Jego pamięci...

Na wieczorze parafialnym, przy udziale gości i licznych parafian, w zyciorysem zmarłego poety zapoznał zebranych ks. A. Piasecki...

Pp. Fuss i Kieźelis Wil, deklamowali ntwo ry p. t.: Wilk i urzędnik, Epitafium i Przechodzień.

Z cyklu: „Sonety Wileńskie“ wiersz p. t. Góra Zamkowa deklamował prof. Gałkowski...

Utwory sceniczne p. t.: W saloniku owalnym Rocco i motyle odtworzyła artystka Lili Łozińska.

Na wieczorze obecna była rodzina Czarnockiego oraz wyżsi przedstawiciele kościoła ewang. reform. Byli m. in. seniorstwo M. Jastrzębscy...

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Popołudniówka: — Dziś, w niedzielę dnia 23 stycznia o godz. 4.15 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym, komedia współczesna Bus Fekete'go p. t. „Jan“.

— Wieczorem o godz. 8.15 ujrzymy doskonałą komedię w 5 aktach E. Scribe'a p. t. „Szklanka wody“ z udziałem p. Jadwigi Zakłickiej...

— Dnia 27 stycznia (czwartek o godz. 9 wieczorem) odbędzie się koncert światowej sławy pianisty Mieczysława Munza.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś o godz. 8.15 grane będzie wspólnie dzieło Franciszka Lehara, operetka romantyczna p. t. „Kraina uśmiechu“.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś po cechach propagandowych grana będzie raz jeszcze ciesząca się wyjątkowym powodzeniem „Rewia Sylwestrowa“.

— Teatr dla dzieci w „Lutni“. Dziś o g. 12 w południe grane będzie po raz ostatni fantastyczne widowisko w 7 obrazach według Andersena ze śpiewami i tańcami p. t. „Królowa śniegu“.

„QUI PRO QUO“.

— OTWARCIE. We wtorek 25 bm. o godz. 6 wieczorem nastąpi otwarcie Teatru „Qui pro quo“ (Ludwisarska 4). Teatr ten został zupełnie odnowiony...

Kolumna literacka

Bunt rojstów

(Dokończenie ze str. -6)

polski tekst, pojedyncze wyrazy w poszczególne zdania, tak, że w niektórych miejscach nie wiadomo jakin językiem książka jest napisana.

„Bunt rojstów“ przetrwa jako dokument, poparty licznymi fotografiami, jako książka może zbyt jednostronna, ale żywo napisana i ciekawa.

ANATOL MIKULKO.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody na dzień 23 stycznia rb.

Pogoda chmurna z zanikającymi opadami na wschodzie i południu kraju, a z większymi rozporządzeniami się na pozostałym obszarze.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-6w Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanflara (Legionów 10) i Zajęzdkowickiego (Witoldo-

HOTEL „ST. GEORGES“ w WILNIE. Pierwszorzędny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

Hotel EUROPEJSKI. Pierwszorzędny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— „Wieczór humoru i śmiechu“ urzędzą sekcja teatralna Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego (ul. Metropolitana 1) w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 5 po poł. W dwóch komediach: „Kajtku“ i „Podejrzanej osobie“ wystąpi „Miecio“.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Uwaga Szewcy. W poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Szewców, przy ul. Metropolitanej Nr 1. Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— Z cyklu odczytów społecznych. 24 stycznia o godz. 19 w sali Śniadeckich U. S. B. wygłoszony będzie drugi z cyklu społecznych wykładów odczyt na temat: „Sprawiedliwość i miłość, jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego“.

— Staraniem Towarzystwa Polsko-Francuskiego w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem w Auli Kolumnowej Uniwersytetu prof. Paul Guinard wygłosi odczyt, ilustrowany muzyką p. t. „La tradition musicale française de la Renaissance a Claude Debussy“. Wstęp wolny.

— Walne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 16 w sali parafialnej przy kościele św. Jana (wejście przez dziedziniec USB). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ROŻNE.

— Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna podaje do wiadomości, iż w poniedziałek dnia 24 bm. 1938 r. o godz. 14 w lokalu Kasy przy ul. Mickiewicza Nr 11, odbędzie się publiczne losowanie premiowanych książeczek oszczędnościowych Kasy I i II serii.

ZABAWY

— Doroczny Bal Polskiego Białego Krzyża. Dnia 1 lutego 1938 r. odbędzie się w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Bal PBK. Czysty dochód przyczynia się na cel pracy oświatowej w wojsku.

Ze względu na doniosłość idei spodziewać się należy, że cała inteligencja poprze tę imprezę.

Przygrywa orkiestra Dorożaty i wojskowa.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach. Wyświetla film polski wspaniałą komedię muzyczną w g. nieśmiertelnego arcydzieła St. Moniuszki.

Halka. W roli głównej: Ewa Bondorowska, Turska, Lili Zlezińska i wielu innych.

Uczczenie 75 rocznicy powstania styczniowego w Wilnie

Sfederowane Związki Obrońców Ojczyzny i Zarząd Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego m. Wilna proszą władze, instytucje społeczne i społeczeństwo Wilna o wzięcie udziału w uroczystościach ku uczczeniu 75 rocznicy Powstania Styczniowego...

Dnia 23 stycznia o godz. 9 Msza św. z okolicznościowym kazaniem ks. mjr. Śledzińskiego w kościele Garnizonowym przy ul. św. Ignacego.

O godz. 11 w sali kina strzeleckiego „Mars“ odbędzie się poranek, na

pierwszą część którego złożą się: przemówienie dr Kwiatkowskiego, recytacja artysty teatru na Pohulance Kozłowski, występ chóru KPW i orkiestry Związku Rezerwistów.

W drugiej części odegrana zostanie przez zespół Oddziału Zw. Strzeleckiego „Monopol Tytoniowy“ sztuka w 2- odsłonach Relidzińskiego p. t. „Traugutt“. Zespół Zw. Strzeleckiego wystąpi pod kierownictwem Mintowta-Czyża.

Porządek utrzymuje Związek Strzelecki. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Roman Pikiel

dyrektorem Rozgłośni Wileńskiej P. R.

Dyrektorem Rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie został mianowany p. Roman Pikiel, dotychczasowy dyrektor techniczny Rozgłośni Wileńskiej.



PIERWSZE SYGNAŁY CZASU...

to rysy i zmarszczki na twarzy, powstałe wskutek zaniku włókien sprężystych, zwiócenia i wysychania tkanki tłuszczowej. Skórę skłoną do wędnięcia nasycacie udelikatniającym kremem odżywczym Abarid, zapobiegającym tworzeniu się zmarszczek, rys i t. p. wad cery.

KREM ABARID PRZECIWO ZMARSZCZKOM

Uroczysta akademie w 75 rocznicę powstania styczniowego na Kursach Wieczorowych im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie

W dniu 22 bm. na Kursach im. Komisji Edukacji Narodowej przy ul. Benedyktyńskiej 2, za przykładem lat ubiegłych i w tym roku z okazji 75-iej rocznicy powstania styczniowego odbyła się uroczysta akademie, na całość której złożyło się przemówienie p. J. Zaleskiego na temat: „Wolność warła jest — by za nią oddać życie“...

Bal dla dzieci

Pod protektorałem pp. Generałowej Z. Dąb-Biernackiej, dyrektorki A. Makarewiczowej, prezydentowej W. Maleszewskiej generałowej dr. Skwarczyńskiej Koło Absolwentek Państw. Sem. Ochronarskiego w Wilnie urządza dn. 2 lutego b. r. o godz. 16.

DOROCZNY BAL DLA DZIECI

w wieku od 3 do 12 lat, w lokalu Kasyna Padoficarskiego przy ul. Mickiewicza 11. Na całość złoży się:

- 1) Przedstawienie teatryku kukiełek „Ku-ku“ pt. „Cztery mile za piec“ M. Kownackiej;
2) Tańce przy dźwiękach orkiestry 6 p. p. Leg.;
3) Gry i zabawy.

Wstęp dla dzieci 1 zł., dla dorosłych 50 gr. Na miejscu będą do nabycia oryginalne czapeczki.

ZARZĄD

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosuje się PROSZKI DLA DOROSŁYCH ZE ZIN PABRI KOWALSKINA. DOKTOR J. Szapiro choroby kobiece i wewnętrzne.

List do Redkcji

Do Pana Reraktora „Kurjera Wileńskiego“. W związku z notatką umieszczoną w powyższym piśmie w dniu 22 stycznia b. r. pod tytułem: „Wypuszczenie członków „Falangi“ uprzejmie prosimy o umieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest jakobyśmy niżej podpisani byli członkami „Falangi“ organizacji prowadzonej przez pana Wiśniewskiego, natomiast prawdą jest że z tą organizacją nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego.

Romuald Januszewski, Kazimierz Grażul, Władysław Rymkiewicz, Paweł Dajnowski.

Sprostowanie „Sprostowania“. Tytuł naszej wzmianki we wczorajszym numerze brzmiał nie „Wypuszczenie członków Falangi“, lecz „Skazanie członków Falangi“.

(Red.)

PRZY GRYPIE przebiegnięciu, doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togonal.

Dziś 23 stycznia w restauracji „ZACISZE“ o godz. 17-iej FIVE O'CLOCK z udz. całego zespołu artyst. z Henią Domańskim na czele

WSPÓŁCZESNA KOBIETA POLSKA

Czyta i abonuje specjalnie dla niej wydawane czasopisma: „BLUSZCZ“ ilustrowany tygodnik społeczno-literacki, „PRAKTYCZNA PANI“ popularny ilustrowany tygodnik, „KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU“ wytworny dwutygodnik, „JA TO ZROBIĘ“ dwutygodnik poświęcony robotom ręcznym, modzie i wnętrzu, „DZIECKO I MATKA“ dwutygodnik.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 23 stycznia 1938 r. 8.00: Sygnał czasu i kolęda. 8.05: Dziennik por. 8.15: Gazetka rolnicza. 8.25: Inform. dla Ziemi Pn.-Wschodn. 8.40: Muzyka. 9.00: Transmisja nabożeństwa. 11.00: Suita orkiestrowa. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13.00: „Ognisko wiedzy o Kresach“ — felieton J. Wyszomirskiego. 13.10: „Prawo krwi“ — fragment noweli E. Orzeszkowej p. t. „Oficer“ — czyta A. Mrongowius. 13.30: Muzyka. W przerwie: monolog: „Obiad u młodej pani“. 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: „Słodka Francja“ — repertaż z płyt Barbary Piwockiej. 16.05: Transmisja ze Złotu śpiewaczego na Śląsku Opolskim. 16.45: „Anielcia i życie“ — powieść mówiona H. Boguszewskiej. 17.00: Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiej. 17.50: Chwila Biura Sądów. 18.00: Komedia A. Fredry „Zemsta“ 16.35: Wieczorynka „Hulać dusza!“ 20.30: Program na poniedziałek. 20.35: Wil. wiad. sportowe. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dz. wieczorny. 21.00: Wiadomości sportowe. 21.15: „Ta-joj“ — wesoła audycja. 22.00: Opowieść o Beethovenie — „Tak stuka łos“. 22.40: Hold młodzieży i wojska Weteranom 1863 roku, po czym ostatnie wiadomości. 23.00: Koncert życzeń. 23.30: Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Jak pracuje lakiernik. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 LOPP Kolejowy. 13.10 Kobiety w służbie przeciwpożarowej. 13.15 Orkiestry symfoniczne grają tańce. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Curriculum vitae“ — nowela Klemensa Junoszy. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju — audycja. 16.15 Polskie utwory w wyk. Triu salonowego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Największa tama na świecie — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Dziesięciolecie Aeroklubu Krakowskiego — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Recital śpiewaczy Józefa Rewkowskiego. 18.40 Nowe wiersze Jana Huszczy. Recytuje Adam Berwaldt. 18.50 Program na wtorek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy „Łopata nie hańbi“. 19.30 Dyskutujemy: „Kto powinien organizować wczesny młodzież“. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Na swojska nutę. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

Kto zwycięży...? Ty - Czy przeladujący Cię pech?

Tylko Ty zwyciężysz!! Zwycięzasz nad chorobami, które nie chcą cię opuścić. Ty zwyciężysz!! Zwycięzasz nad chorobami, które nie chcą cię opuścić. Ty zwyciężysz!! Zwycięzasz nad chorobami, które nie chcą cię opuścić.

Kupon ulgowy. Uchwały przez Zarząd P. R. Wskazano na rok 1938, wyliczając każdemu 10% ulgi na opłatę, aby przynajmniej 10% z nich zostało opłaconych.

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastrzałą i największą

## przepuklinę

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rurę za pomocą mojego opatentowanego bandaży Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. S. KON Warszawa, Sosnowa 13. PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Prześrzegam przed naszą odpowiedzialnością mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

## Poznański Dom Galanterii

Baranowicze, Szeptyckiego 31, I p., tel. 248

Każdy chrześcijanin w Baranowiczach pamięta o tym, że należy popierać swoich i wszelkie zakupy galanterijne czyni wyłącznie w najpoważniejszej chrześcijańskiej firmie „Poznański Dom Galanterii”. Wielki wybór towarów, ceny stałe i niskie

## „EKONOMIA”

Baranowicze, Szeptyckiego 49, tel. 97.

Wina, wódki, koniaki, wyroby tytoniowe, towary kolonialne i spożywcze.

Broń, amunicja i artykuły sportowe. Zapalniczek monopolowe, karty do gry, żarówki i baterie.

## Nowość! Cud techniki w dziedzinie odbiorników bateryjnych. Nowość!

Długo oczekiwana niedoścignionej jakości 7-obwodowa superheterodyna PHILIPSA 4-38 B. na rok 1938 już jest do nabycia w firmie

## Braci S. i M. LWOWICZ

SKŁAD PRZYBORÓW ELEKTROTECHNICZNYCH, — RADIOWYCH, ROWERÓW i MOTOCYKLI. —

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 52, tel. 104 (vis-à-vis Pomnika Nieznanego Żołnierza)

Teatr „QUI-PRO-QUO” — Ludwisarska 4, tel. 26-87

We wtorek 25 stycznia otwarcie — „Pan Suflerzy przyjmuje” r. b. o godz. 6-ej wiecz. Obraz muzyczny J. Offenbacha. Udział biorą: Xenia GREY, Miła Kamińska, Stanisława Ryńska, Tadeusz Wolowski, Marian Demar, Bolesław Folański, Zbigniew Opolski.

CZĘŚĆ II. SKECZE — ŚPIEW — TAŃCE. Kapelmistrz i kier. muzyczny Wiktor Sirola Kierownik literacki Władysław Laudyn. Reżyser B. Folański. Dekoracje Wł. Mackiewicz



Początek o godz. 12-ej.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień.

Piękny film polski dla wszystkich

## KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

JUTRO PREMIERA.

Film najwyższej klasy

o temacie seksualnym i erotycznym

## SZESNASTOLATKA

Matka — córka i... przyjaciel, oto tło konfliktu...

W roli gł. Lil Dagower

## CASINO

Początek o godz. 2-ej.

Kolosalny sukces!

## Harry Baur JEJ PIERWSZY BAL

## Kino MARS

Ostatni dzień

Pocz. o 2-ej

## Rycerze pustyni

## Jutro premiera BYŁAM SZPIEGIEM

## OGNISKO

Dziś

Gita Alpar

w jej największej operetce filmowej

## Ta albo żadna

W roli męskiej Max Hansen.

Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

Dom Handlowy

## HILARY PFEFFER

Spółka jawna

## Składy żelaza

Baranowicze, Szosowa 194, tel. 138

dostarcza **WAGI** wszelkiego rodzaju wyrobu reprezentow. firmy

Fabryka Wag „W. HESS” właśc. inż. Karol Hess ze składu lub fabryki po cenach fabrycznych.

Ostatni dzień. Początek o godz. 12-ej

## HELIOS

## Kościuszk

Ceny normalne

pod Racławicami

Nad program; Atrakcja kolorowa i aktualna.

Oczaruje was słowik Ameryki

## Grace Moore

i najwytworniejszy amant Gary Grant w najpiękniejszym filmie miłosnym

## KIEDY ZAKOCHANA JESTEŚ

Następny program

„HELIOS”

## LUX

w rewel. komedii śpiewno-muzycznej

Najweselejszy program sezonu. Nowa czarująca 16-letnia gwiazda ekranu

Deanna Durbin

## »PENNY«

Realizacja; Kosterlitz i Pasternak  
Śpiew. Humor.  
Wspan. gra aktorów

Chrześcijańskie kino

Pierwszy raz w Wilnie wspaniały aktualny film przeciw-spieg

## ŚWIATOWID! »ZDRAJCA«

W rolach głównych asy ekranu: Lida Baarowa i Willi Birgel. Baczność! Szpieg wesy Nad program: Aktualia Początki seansów 5, 7 i 9 W niedziel. i święta od 1-ej

## Restauracja „USTRONIE”

Dancing w Baranowiczach

od dn. 1, I 1938 r. występ, świat. sławy

„BALET BRUSZEWSKICH”

składający się z 7 osób w repertuarze taneczno-śpiewnym, akrobacyjno-żonglerskim i groteskowym, codziennie 10 zachwycających numerów w zespole wprowadzają podziw Absynka Bella King i młodzieńca Kazia, akrobatka i mistrzyni gry kseleponowej.

## Ognisko Urzędnicze

w BARANOWICZACH

Codziennie występy znakomych sil ekwilibrystycznych. Od 1 stycznia gościnne występy duetu „HARLOW” przed wyjazdem za granicę. Codziennie dancin. Pierwszorzędny zespół orkiestry pod kier. I. Zielińskiego, Wstęp bezpłatny.

Nowootwarty Chrześcijański Sklep Obuwia

Dominika Siemaszki

Baranowicze, Szeptyckiego 68 (vis-à-vis Banku Polskiego)

Poleca wielki wybór obuwia chrześcijańskiej produkcji spółdzielczej z Wilna, Kielc i Siedlec. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

## RADIO „Esbrock”

MASZYNY DO SZYCIA

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE

poleca

S. GIERASIMOWICZ

Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

## CHRZEŚCIJAŃSKA PRALNIA

i FARBNIARNA

oraz chemiczne czyszczenie odzieży

„HIGIENA”

Wł. E. Arciuszkiewicz

Baranowicze Narutowicza 11 (vis a vis kina „Apollo”). Wykonuje sposobem nowoczesnym roboty w zakresie farbowania i czyszczenia i prania bielizny. Ceny niskie

Sklep Kolonialno-Spożywczy

Michała Szybko

Baranowicze, Szosowa 50

Artykuły spożywcze i wyborowe trunki Ceny konkurencyjne

SKLEP GALANTERYJNY

Włodzimierza Birana

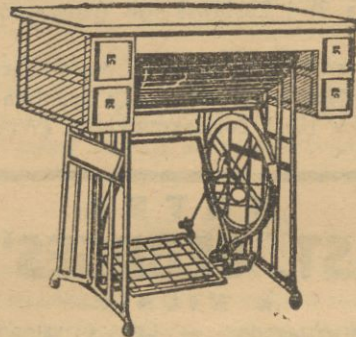
Baranowicze, Rynek, budka 48 i 49

Poleca fartuchy i wszelkiego rodzaju bieliznę w najlepszych gatunkach

W. Skotarek

Baranowicze, Szeptyckiego 24

Poleca bieliznę męską i damską, koldry własnej pracowni, firanki ręcznej roboty i manufaktury w najmodniejszych deseniach.



## NIE KUPUJ

maszyn zanim, nie zobaczysz naszego katalogu, albowiem sprzedajemy już po 150 złotych doskonale maszyny do szycia, haftu, en dlowania, mereżowania z długoletnią gwarancją gotówką — ratami. Polski Dom Handlowy KRYSZER, Kraków, Zwierzyniecka 6, Wydz. 12. Żądać cenników darmo!

Do interesu monopolowego, którego obrót roczny wynosi trzy miliony złotych, poszukuje się chrześcijanina z kapitałem 60.000 zł. Oferty w przeciągu 3 dni proszę składać w Administracji Kuriera W. dla „W. W.”

WYSYŁAMY WYBREDNYM

słodkie przysmaki

za zł. 4,90 za zaliczeniem

1/4 kg czekoladek miesz., 1/4 kg cukierków miesz., 1/4 kg herbatników miesz., 1/4 kg irysów i karmelków.

„HELWECJA” — Warszawa

ul. Królewska 18.

## Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości P. T. Pracodawców i Ubezpieczonych, iż począwszy od dnia 1 lutego 1938 roku wszystkie druki i formularze dla potrzeb Ubezpieczalni nabywać po normalnych cenach w kioskach inwalidzkich, położonych na terenie miasta Wilna. Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

WARSZAWSKA

## Pracownia Obuwia

Franciszka Skarżyńskiego

Baranowicze, Szeptyckiego 58

Ceny niskie

## „Cukiernia Centralna”

Baranowicze, Szeptyckiego 50, telef. 112

Jedyny rozrywkowo-towarzystki lokal randez-vous m. Baranowicz, gdzie przy dobrej kawie i tradycyjnych pączkach mile spędza się czas. Do dyspozycji gości czekolady i bomboniere pierwszorzędnych firm warszawskich i bezkonkurencyjny własny wyplek



„Arnold Fibiger”

niedługożyciela. Przez

lat 60 w służbie klienta —

Kalisz, Szopna 9.

Dostawca Polskiego Radia, Konserwatorów, Stawków

Morskich i Wytwórni Filmowych

Przedstawiciel N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19

W. Rożnowski i I. Karaś

Baranowicze, Noworódzka 2, tel. 141

Radiodbiorniki P. Z. T. „ECHO”

3-ki i 4-ki sieciowe oraz 3-ki i 4-ki

baterijne, Na światowej wystawie w

Paryżu nagrodzone Złotym Medalem

## LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurcenkova

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne.

weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34,

tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godzinach

9-1 i od 3-8

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Wileńska 7, tel. 10 67. Przyjmuje od godz. 9-12 i 5-8 wiecz.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie

cerwy, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów,

brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i

brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne,

elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6.

## PRACA

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgłoszenia: Lwów 23, Szynka pocztowa 5.

KRAWCOWA Z WARSZAWY przyjmuje obstatunki na suknie balowe i plaszczki. Ceny niskie. Szyje u siebie i po domach, ul. Kalwaryjska 55-27.

## Handel i Przemysł

Gustowne KOSZULKI frakowe, jedwabne popielinowe, modne krawaty W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30. Własna wytwórnia obuwia damskiego i męskiego.

## Nauka i Wychowanie

KOSMETYCZNE kursy Dr. Med. H. Łomżyńskiego. Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m 4, tel. 9-56-33. Początek ku. su 20 lutego.

## Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 2 domy drewniane na rozbiórce w roz. 8x14 i 10x14 (budulec sosnowy klasy I i II b. tanio. Adres Kolonia Magistracka Nr. 11 Józef Sawicki.

PIANINA, fortepiany, nowe i okazj. wysokiej klasy, sprzedaje na raty N. Kremer Niemiecka 19 (wejście w bramie).

KUPIĘ ZARAZ sosnowy budulec na budulec w domu w Wilnie, ul. Chłomska Nr 25.

## LOKALE

LOKAL z 3-ech dużych pokoi przy ul. Mickiewicza (od frontu) od zaraz do wynajęcia. Mickiewicza 11-9.

JEDEN LUB DWA POKOJE mieszkalne, całodzienne utrzymanie, ze wszelkimi wygodami, od zaraz poszukiwane. Oferty z podaniem cen, szczegółów, do Ambasady Japonii w Warszawie.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z wygodami z niekierującą wejściem przy ul. Jagiellońskiej 3/5 m. 9 — od 3-5 po poł.

## RÓŻNE

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKÓW z niedużym kapitałem do prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa wędliniarskiego w Baranowiczach. Zgłoszenia pisemne lub osobiście: Baranowicze, Ogrodowa 5 Jan Mołczun.

WIELKA WYGRANA 100.000 ZŁ. w loterii klasowej padła na los 53915 wybrany przez jasnowidzącą medium Tamara. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamara zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelną adres, załączyć 1 zł. znaczkami na porto. Adres: Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1  
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.  
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35  
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166  
Baranowicze, ul. Ułańska 11  
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim,  
Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,  
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

